

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Lwów, plac Smolki 3. I. p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do
domu 4.80 z dostawą 5.30. Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 —
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690.

Sobór prawosławny.

Na mocy orędzia P. Prezydenta Rzplitej zwołany zostanie pierwszy w odrodzonym Państwie polskim, sobór prawosławny.

Myśl soboru kielkowała już od dłuższego czasu, a zwłoka w jej urzeczywistnieniu była spowodowana oporem metropolity Djonizego przeciw przyznaniu ludności świeckiej odpowiedniej reprezentacji. Po długich i mozolnych pertraktacjach, osiągnięto wreszcie porozumienie z metropolitą i utworzono komisję przedsoborową, złożoną z 15 świeckich i 10 duchownych, która przy czynnym udziale przedstawicieli Rządu, wygotowała program soboru.

Orędzie P. Prezydenta Rzplitej oznacza de facto uznanie przez Państwo autokefalji Cerkwi prawosławnej, której do tej pory w formie dokumentu nie było. Zapowiedź soboru i zorganizowanie w porozumieniu z przedstawicielami prawosławia w Polsce przedsoborowego zebrania, jest nawiązaniem do nici polskiej tradycji z ery przedrozbiorowej. Punktem wyjścia tych postanowień, jest fakt istnienia niezawisłego Państwa Polskiego i autokefalicznego Kościoła prawosławnego oraz uświadomienie sobie potrzeby ułożenia ich wzajemnych stosunków z pożytkiem dla obu stron. Kościół prawosławny uzyskuje w ten sposób w Polsce na trwałych podstawach organizacyjnych samodzielność, którą posiadał w dawnej Polsce.

Historyczna Polska od najdawniejszych czasów związana była ściśle z tem wyznaniem. I jakkolwiek Kościół rzymsko-katolicki zajmował w Państwie Polskim stanowisko naczelne, to przecież rozumna i dalekowzroczna polityka Piastów i Jagiellonów zawsze potrafiła liczyć się z tem, że prawie połowa, w niektórych momentach, mieszkańców podległych im krajów, należała do Kościoła wschodniego. Umiała ona zapewnić temuż Kościołowi odpowiednie prawo i poszanowanie, zaskarbiając sobie szczerą i czynną przywiązaną pobożnej szlachty i ludu „wiary greckiej” do wspólnej ojczyzny z jednakową troskliwością dbającej o wszystkie swe dzieci.

W Polsce odrodzonej dość długo trwało to nienormalne zjawisko; że Kościół reprezentujący w Polsce trzy-milionową rzeszę wyznawców, nie posiadał swej definitywnej, ustalonej organizacji i rządził się na podstawie tymczasowych przepisów ministerjalnych. Tylko tym brakiem podstawy organizacyjnej, można wytłumaczyć sobie fakt paradoksalny, że Rosja sowiecka, która na terytorjum swem wydała śmiertelną walkę całemu chrześcijaństwu, jednocześnie starała się wytykać istnienie „prześladowań” prawosławia w Polsce.

Podobna rzecz rozegrała się wreszta raz i w historii. Stan prawny Cerkwi prawosławnej w Polsce u schyłku wieku XVII, był całkowicie nieuregulowany i wskutek tego t. zw. sprawa dynitów stała się i wówczas powodem stałej ingerencji Rosji w stosunki wewnętrzne Rzeczypospolitej, pociągając

Z ostatniej chwili.

Zakończenie prac Komisji mieszanej w sprawie zajęć pod Opaleniem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 czerwca. Z Berlina donoszą: Polska - niemiecka komisja mieszana dla zbadania znanych zajęć pod Opaleniem, zakończyła wczoraj swoje prace. Obie delegacje opracowały oddzielnie sprawozdania. Ma być ułożony wspólny komunikat, który

będzie ogłoszony dziś wieczorem.

Prasa niemiecka wyraża przekonanie, że rząd Rzeszy podejmie kroki dyplomatyczne w Warszawie i będzie domagał się od Rządu polskiego odpowiednich zarządzeń.

Wielki pożar w Toruniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 czerwca. Z Torunia donoszą: Dziś w nocy wybuchł pożar w znajdującym się opodal dworca wojskowym magazynie mundurowo - sanitarnym. Wielki dwupiętrowy gmach magazynu spłonął aż do fundamentów. Pastwą płomieni padły mundury wojskowe i materiały sanitarne, oraz pewna ilość amunicji karabinowej. W akcji ratunkowej brały udział straż po-

żarne z Torunia i okolicznych miejscowości, oraz wojsko. Akcja wobec żywiołowości pożaru ograniczyła się do ratowania pobliskich obiektów. Łuna pożaru widoczna była na kilkanaście kilometrów wokół Torunia. Przyczyna pożaru, jak również wyrządzone przezeń szkody na razie nie zostały ustalone.

Ambasada turecka w Warszawie.

Warszawa, 5 czerwca. (PAT.). Urzędowa Agencja Anatolijska komunikuje, że z dniem 1 czerwca br. poselstwo tureckie w Warszawie podniesione zostało do stopnia ambasady. W związku z tem stała się aktualną sprawa podniesienia poselstwa polskiego w Angorze do rangi ambasady. Sprawa ta zostanie w najbliższym czasie załatwiona formalnie przez Rząd polski. Przewidywana jest nominacja dotychczasowego posła Rzeczypospolitej w Angorze Kazimierza Olszowskiego na ambasadora.

Warszawa, 6 czerwca. (PAT.). W związku z podniesieniem z dniem 1 czerwca br. poselstwa tureckiego w

Warszawie do rangi ambasady i zapowiedzią przekształcenia w najbliższym czasie poselstwa polskiego w Angorze na ambasadę, „Kurier Poranny” zaznacza, że decyzja w tej sprawie obu zainteresowanych rządów powzięta została już przed rokiem. Zgoda obu rządów na wzajemne uznanie swych ambasad wynika z bliskich stosunków politycznych i przyjaźni, jaka łączy oba narody. Obecnie, gdy decyzja ta zostanie technicznie wykonana oczekiwania należy, że w stosunkach między Turcją a Polską zapanuje jeszcze większe ożywienie. Ambasada polska w Angorze będzie 6-tą z kolei ambasadą Państwa Polskiego.

Przed Zjazdem im. Kochanowskiego.

Kraków, 5 czerwca. (PAT.). Zjazd naukowy im. Jana Kochanowskiego w Krakowie zapowiada się imponująco. Do dnia wczorajszego zgłosiło przyjazd 700 uczestników z całej Polski a także kilkadziesiąt osób z zagranicy. Reprezentowane będą: Francja, Włochy, Anglia, Węgry, Czechosłowacja, Łotwa, Finlandja, Stany Zjednoczone

oraz Ukraina. Wśród referatów, sześciu obcych uczestników wygłosi odczyty: 2 Francuzów, 1 Czechosłowak, 1 Rumun, 1 Węgier i 1 Ukraińiec.

Z kół urzędowych przybędzie na zjazd Minister W. R. i O. P. dr. Czerwiński, który będzie równocześnie reprezentował P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

za sobą dalsze oplakane skutki. Sejm czteroletni rozumiał konieczność szybkiej naprawy tego stanu rzeczy i od niego też wyszła inicjatywa soboru Pińskiego. Niestety, łapa moskiewska zbyt już ciążyła nad chorym organizmem państwa i wysiłki najlepszych jego synów nie mogły osiągnąć pożądanego rezultatu.

Nawiązując obecnie do tamtego aktu, Rząd niezawodnie pragnie podkreślić zasadę kontynuacji rozpoczętego dzieła, przerwane przez nacisk sił zewnętrznych. Z historii Cerkwi w Polsce, powinien być wykreślony okres, w którym rządziły Cerkwią siły obce, nadając jej charakter politycznego instrumentu, odpowiadającego ogólnym celom i tendencjom polityki rosyjskiej wobec Polski.

Orędzie P. Prezydenta tak głębokie w swojej treści, wyraża dokładnie myśl przewodnią, jaka przyświecała przy rozwiązaniu problemu soboru. Cerkiew prawosławna będzie mogła w pełnej swobodzie i bez żadnego nacisku stworzyć swe kształty organizacyjne. Rzeczypospolita aktem tym nakreśliła ważki akt historyczny, stwierdzając wobec świata całego, że zawiera swym obywatelom prawosławnym i w ich własne ręce oddaje sprawę uporządkowania i uregulowania potrzeb ich Kościoła. Myliliby się zaś ten, kto by w orędziu P. Prezydenta Rzplitej upatrywał jakikolwiek bądź uszczerbek dla stanowiska i powagi Kościoła katolickiego w Polsce. Tam, gdzie sztandar swój zatyka zgoda, tam nie może przegrywać żadna religja. Ojciec

Kurs pożyczek polskich.

Warszawa, 6 czerwca. (PAT). Dzienniki podają, że kursy polskich pożyczek państwowych na giełdach zagranicznych kształtowały się ostatnio następująco: w Nowym Jorku, dnia 4 bm. 8% pożyczka Dillonowska 95 do 95.50, — 7% pożyczka stabilizacyjna 85.25 do 85.50. — Kurs 7% pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie londyńskiej w dniu 30 maja br. wynosił 87.25 do 88.25.

Odwołanie konsula sowieckiego.

Warszawa, 6 czerwca. (PAT).

„Gazeta Polska” donosi: Władze sowieckie odwołały do Moskwy konsula ZSSR. we Lwowie Łapczyńskiego, znanego z szeregu prowokacyjnych wystąpień wśród społeczeństwa ukraińskiego na terenie Małopolski Wschodniej. „Gazeta Polska” zaznacza, że opinja publiczna polska z uczuciem niewątpliwej ulgi powita fakt odwołania sowieckiego urzędnika, którego wielokrotnie niedopuszczalne mieszanie się do spraw wewnętrznych Polski nie mogło być dłużej tolerowane.

Lotnicy francuscy w Polsce.

Warszawa, 6 czerwca. (PAT). Jak podają dzienniki około 20 bm. spodziewany jest w Warszawie przylot francuskiej eskadry lotniczej, która odbywa lot przez kraje bałtyckie i odwiedzić ma kolejno Warszawę, Kowno, Rygę i Tallin.

Hr. Bethlen w Londynie.

Londyn, 5 czerwca. (PAT). Do Anglii przybywa w dniu 15 bm. jako gość rządu brytyjskiego, premier węgierski hr. Bethlen. Premiera węgierskiego będzie podejmował minister spraw zagranicznych p. Henderson. Hr. Bethlen chce wyrazić wdzięczność Węgier za stanowisko, które rząd brytyjski zajął w rokowaniach reparacyjnych w Paryżu i Hadze.

Przeciw budowie tunelu.

Londyn, 5 czerwca. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin premier Mac Donald oświadczył, że rząd postanowił wypowiedzieć się przeciwko budowie tunelu pod kanałem La Manche.

Święty protestując niedawno przeciw gwałtom, popełnianym na Cerkwi prawosławnej przez fanatyzm sowiecki, obwieścił wszystkim, że Jego sercu bliskie są wszystkie wyznania, szukające zbawienia pod krzyżem Chrystusa.

Pierwsze ogniwo dobrej woli ze strony Państwa, zostało nawiązane. Trzeba mieć nadzieję, że i w dalszej realizacji zapoczątkowanego dzieła rozwój jego pójdzie po właściwej linii i że w łonie soboru wezmą górę te elementy prawosławne, w których intencjach nie leży utrzymanie narzuconego z zewnątrz obcego oblicza Cerkwi prawosławnej.

Anglja a mandat palestyński.

Na bankiecie Towarzystwa Centralnej Azji, który się odbył w Londynie w dniu 12 października 1920 r., lord Curzon wyraził opinię, że polityka Imperjum Brytyjskiego, zdążająca w kierunku rozszerzenia posiadania, jest już skończona. Zdaniem jego, plany Anglii na przyszłość będą polegały raczej na zabezpieczeniu stanu posiadania Imperjum i umocnieniu jego wpływów. To, co się obecnie dzieje w Palestynie, jest rezultatem tej właśnie polityki Anglii, która zdążyła przede wszystkim do umocnienia stanu posiadania, a zwłaszcza do zabezpieczenia sobie połączenia z Indiami.

Narodowy ruch w Egipcie wskazuje na to, jak trudno będzie Anglii w przyszłości utrzymać w swych rękach kanał Suezki, dlatego też przykładła ona szczególną wagę do utrzymania w swych rękach mandatu nad Palestyną, której posiadanie umożliwia komunikację ze Wschodem, z pominięciem kanału Suezkiego. Anglja będzie więc dążyć wszelkimi siłami do utrzymania się w Palestynie, licząc się zarazem ze wzajemnym stosunkiem narodów zamieszkujących ten kraj.

Obecnie w Palestynie znajduje się przeszło 100.000 Żydów, co w stosunku do ogólnej liczby 15 mln. Żydów, rozrzuconych po całym świecie, wynosi przeszło 2/3%. Jednocześnie Palestynę zamieszkuje Arabowie w liczbie 700.000. Kwestia wielkiej wagi jest zatem dla Anglii unormowanie stosunków pomiędzy obu narodami. Niestety, komplikują tę sprawę trudności, związane z podziałem i uprawa gruntów i wyzyskaniem bogactw naturalnych kraju. Najbardziej urodzajna część ziemi (około 400.000 ha ziemi, nadającej się pod uprawę zbóż) odeszła przy podziale do Syrii francuskiej, a pozostała część wymaga dużych nakładów pracy i kapitału i nie wystarcza na potrzeby miejscowej ludności.

Pod względem ekonomicznym, Palestyna ma duże szanse rozwoju przemysłu ze względu na wielkie bogactwa mineralne. W górach Adżlunskich znaleziono pokłady rudy żelaznej — resztki starożytnych kopalń. Na płaskowzgórzu na wschód od Jordanu znaleziono złoża fosforytów. Morze Martwe dostarcza wielkich ilości asfaltu, a jego wody zawierają wysoki

procent soli, jodku sodu, oraz bromku i chloranu magnezu. W pustyni Judejskiej wykryto złoża asfaltu, siarki, soli kamiennej i fosforytów. Zrozumiałem więc jest, że ludność miejscowa walczy o posiadanie tych bogactw, co trwa oddawna. Jesteśmy obecnie świadkami jednego z bardzo licznych momentów tej walki.

Na trzecim palestyńskim kongresie Arabów, który się zebrał w Jaffie, zwrócono się do Anglii z protestem w imieniu ludności muzułmańskiej, przeciwko deklaracji lorda Balfoura, mówiącej o utworzeniu narodowej

siedziby żydowskiej w Palestynie.

Jasnym jest, że Anglja stoi obecnie wobec kwestji, dotyczącej całej jej polityki wschodniej, a wyjście z tej sytuacji nie będzie łatwym.

Powierzchnia Palestyny wynosi 2,360.000 ha, z czego Żydzi mają w swoich rękach 100.000 ha, co wynosi niecałe 5 proc. Całe zagadnienie tkwi we wzajemnem ustosunkowaniu się obu narodów pod względem politycznym i gospodarczym, istniejące zaś antagonizmy starają się jeszcze zaostrzyć wpływy propagandy obcej. Pl.

Kto ponosi odpowiedzialność za wybuch wojny światowej?

Dyskusja w prasie francuskiej.

Paryż, 5 czerwca. (PAT.). Z powodu skierowanego do Poincarego niedawno przez pacyfistę prof. Gerina kwestjonariusza, zawierającego 14 pytań na temat „Kto ponosi odpowiedzialność za wojnę światową”, Georż Bienaimé zaznacza w „La Victoire”, że pacyfiści w rodzaju prof. Gerina chcieliby dowiedzieć, iż jeśli okaże się, że Niemcy nie są odpowiedzialni za wojnę światową, Traktat Wersalski jest zbyt surowy i że brak mu wobec tego podstaw moralnych. Zapominają oni o jednym, mianowicie, że wcale nie z tytułu kary Niemcy zmuszone były zwrócić Francji Alzację i Lotaryngję, a Polsce prowincje zabrane jej przez Prusy oraz Danii północną część Szle-

zwigu. Gdy przeciętny obywatel popełnia kradzież, sprawiedliwość zmusza go do restytucji, a oprócz tego nakłada nań karę, gdyż kradzież jest samą w sobie przestępstwem. Otóż prof. Gerin i wszyscy, którzy razem z nim pragną urzeczywistnienia ideału braterstwa ludzkości, nie uważają za przestępstwo pokoju frankfurckiego, który oderwał od Francji półtora miliona obywateli, nie zważając na ich lzy i protesty. Pacyfistów ze szkoły prof. Gerina interesują jedynie niesprawiedliwości, których ofiarą miały paść Niemcy, zapominając zbyt łatwo o losie narodów przez Niemcy gnębionych.

Odsłonięcie pomnika marsz. Focha.

Londyn, 5 czerwca. (PAT.). W dniu dzisiejszym, pod przewodnictwem ks. Walji, odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika marszałka Focha w Grosvenor-Gardens, naprzeciwko dworca Wiktorji. Na uroczystości obecni byli: marszałkowa Foch z dwoma córkami, ks. Artur Connaught, członkowie gabinetu, politycy, dyplomaci, przedstawiciele marynarki i woj-

ska oraz wielkie tłumy publiczności.

Ks. Walji, w imieniu rządu angielskiego złożył hołd Wielkiemu Żołnierzowi Francji, największemu wodzowi naszych czasów, który poprowadził armje sojusznicze do zwycięstwa, lecz w godzinie tego zwycięstwa nie dążył do zgniecenia przeciwnika, lecz tylko do zapewnienia trwałego pokoju.

Rekonstrukcja gabinetu Mac Donalda.

Londyn, 5 czerwca. (PAT.). Według oficjalnego komunikatu została przeprowadzona następująca rekonstrukcja gabinetu:

Tomas, lord pieczęci prywatnej i minister bezrobocia został przeniesiony na stanowisko sekretarza stanu dla spraw dominium. Lordem pieczęci prywatnej został mianowany Harts-

horn, przedstawiciel Labour Party w komisji indyjskiej Simona. Ministrem rolnictwa w miejsce Buxtona, powołanego do Izby Lordów, został Addison. Tekę górnictwa, opróżnioną wskutek dymisji Ben Turnera, objął Shinwell, podsekretarz ministerstwa wojny. Na stanowisku sekretarza kolonji nie nastąpiła zmiana.

„Izwiestja“ o wizycie Louchera w Budapeszcie.

Moskwa, 5 czerwca. (PAT.). Po drodze Louchera do Budapesztu jest komentowana przez „Izwiestja“ jako próba wciągnięcia Węgier w sferę wpływów Francji. Ostatnio według twierdzenia dziennika, dyplomacja francuska stara się usilnie o rozszerzenie swych wpływów w środkowej Europie. Po skaprowaniu Austrii zapomocą pożyczki, przyszła kolej na Węgry. Jeżeli dyplomacji francuskiej uda się pogodzić Węgry z Małą Ententą — oświadcza dziennik sowiecki — to będzie to niewatpliwie oznaczało poważne rozszerzenie francuskiego bloku w środkowej Europie, co przy obecnym stanie stosunków francusko-włoskich

jest niezmiernie ważne nie tylko z punktu widzenia politycznego, lecz jako strategiczny punkt oparcia francuskiej polityki. Próba wciągnięcia Włoch do bloku francuskiego ma zdanie „Izwiestji“ również szersze znaczenie i cele. Chodzi mianowicie o stworzenie w centrum Europy takiego bloku, który znajdując się całkowicie pod kierownictwem Francji, stanowiłby posłuszne narzędzie w jej rękach, będąc wykonawcą francuskiej polityki tak na południu jak i na północy, a przede wszystkim na wschodzie przeciwko Związkowi Sowieckiemu.

Subskrypcja pożyczki budowlanej.

Warszawa, 5 czerwca. (PAT.). Syndykat gwarancyjny premjowej pożyczki budowlanej komunikuje, że wobec pokrycia z nadwyżką wyłożonej kwoty pożyczki, subskrypcja trwać

będzie tylko do soboty, dnia 7 bm. włącznie. Po upływie tego terminu żadne dalsze zgłoszenia przyjmowane nie będą.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 6 czerwca 1930.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 24 maja 1930 r. zamianował:

Prokuratora Sądu Okręgowego w Stryju Władysława Medyńskiego — Sędzią Sądu Okręgowego we Lwowie;

Sędzię Sądu Powiatowego w okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie dra Adama Dembowskiego — sędzią Sądu Powiatowego w Krakowie;

Sędzię Sądu Okręgowego w Rzeszowie Stanisława Dydka — Sędzią Sądu Powiatowego w Rzeszowie;

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie Emila Gotasa — Sędzią Sądu Powiatowego w Jarosławiu;

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie dr. Jarosława Krupskiego — sędzią Sądu Powiatowego w Mikołajowie.

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie dra Stanisława Miszkego — Sędzią Sądu Powiatowego w Starym Sączu;

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie Józefa Mroza — Sędzią Sądu Powiatowego w Zborowie;

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie Jana Rogosza — sędzią Sądu Powiatowego w Dolinie.

(„Monitor Polski“ Nr. 128, z dnia 4 czerwca 1930 r.).

Konkurs awjonetek.

Warszawa, 5 czerwca. (PAT.). Wzorem lat ubiegłych Zarząd główny L. O. P. P. urządza w czasie od 3 do 15 września br. trzeci z kolei Konkurs Awjonetek.

Podczas konkursu będzie dokonany lot naokoło Polski z lądowaniem w Brześciu, Grodnie, Lidze, Wilnie, Mołodecznie, Słonimie, Białej Podlaskiej, Zamościu, Łucku, Lwowie, Lublinie, Krakowie, Katowicach, Częstochowie, Łodzi, Poznaniu, Grudziądzu, Toruniu, tj. po tej trasie, po której większość lotnisk jest urządzona staraniem Ligi Obrony Pow. i Przeciwgazowej. W czasie trwania konkursu ze względu na wielkość imprezy i zainteresowania publiczności, Zarząd Główny L. O. P. P. organizuje specjalną, codzienną informację prasoradiową.

Ustalenie terminu Świąt Wielkanocnych.

Warszawa, 5 czerwca. (PAT.). Ministerstwo Przemysłu i Handlu przesłało do zaopiniowania Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, jako urzędującej Izbie Związku Izb, projekt rządu brytyjskiego, dotyczący ustalenia terminu świąt wielkanocnych. Izba, po zasięgnięciu opinii sfer gospodarczych, oświadczyła, że stabilizacja terminów świąt wielkanocnych jest, z punktu widzenia interesów sfer gospodarczych, ze wszelkich miar pożądana. Jako termin stabilizacji Izba zaproponowała drugą niedzielę kwietnia.

Katastrofa samolotu.

Nowy Jork, 5 czerwca. (PAT.). Wielki samolot transportowy, kursujący na linii Boston - Nowy Jork uległ katastrofie. W chwili, gdy samolot, wystartowawszy z lotniska w Bostonie, starał się wzbicić w górę, wpadł nagle w morze. 12-cie osób odniosło rany. Jednej z nich nie udało się utrzymać przy życiu.

Ruch budowlany w Katowicach.

Katowice, 3 czerwca. (PAT.). Śląski Urząd Wojewódzki przystąpił do budowy 14 piętrowego gmachu w Katowicach przy ul. Zielonej i Wandy. Gmach ten pomieści w sobie 3 urzędy skarbowe, urząd opłat stempowych, kasę skarbową, zarząd akcyz i monopolów i t. d., obejmując łącznie 85 ubikacyj. Prócz tego w domu tym będą 42 mieszkania dla urzędników wojewódzkich. Gmach ten posiadać będzie najnowsze urządzenia mechaniczne i sanitarne, jak centralę telefoniczną, pralnię mechaniczną, centralne ogrzewanie i t. d. Całość zostanie wykonana w konstrukcji żelaznej i wypełniona specjalną cegłą pustakową

Interpelacja w sprawie zamachu.

Praga, 5 czerwca. (PAT.). Posłowie narodowi socjalistyczni wydali, w związku z uhorodzkiem zamachem na archidjakona Szabowa interpelację do rządu, w której zapytują, jakie kroki zamierza poczynić rząd, by na Rusi Przykarpackiej nie szerzyła się irredenta, zwłaszcza, by w szkołach średnich nie mogły się rozwijać tendencje, które przed wojną podtrzymywały sztucznie władze wiedeńskie, co w rezultacie mogłoby być dla Rusi Podkarpackiej katastrofalne.

Co nowego we Lwowie?

II.

I znów zacząć musimy od kwiatów! Bo zanim wydrukowano nam poprzedni nasz artykuł, a już zaktualizowały akacje.

Akacja kwitnie bardzo późno (i najpóźniej traci liście w jesieni), to też kiedy jej oszalamiąca woń uderzy w nasze nozdrza, wiemy już napewno, że jest lato, i że zbliżają się Zielone Świątki.

We Lwowie jest akacji mało. Ja znam jedną, przesliczną akację, zamkniętą wśród samego miasta: samotnicę z ulicy Friedrichów; pozostała zapewne po jakimś starciu, nieistniejącym już ogrodzie, a dzisiaj patronuje walczej się ruderze i zagląda w okna sanatorium dr. Aleksiewicza.

Akacja nasza jest przesliczna, ogromna i zawsze jeszcze młoda; w tej chwili cała tonie w delikatnym, białym kwieciu, a gdy księżyc wytoczy się w nocy na niebo, pachnie tak mocno, że woń jej napęliła okoliczne mieszkania i sprowadza na ludzi jakieś wspomnienia dawne, przypadłe...

Równocześnie z kwitnącą akacją, zawitały też do nas czeresnie, pierwszy owoc nowego lata.

W oknach owocarni, cukierni i sklepów z „delikatami”, pyszną się już pierwsze ich słomiane koszyczki, naturalnie zagraniczne; drogie są, jak wszelka nowalja, idą na wagę złota, to też przeważnie przglądamy się im tylko zdaleka i obchodzimy je z tej i owej strony z odpowiednim nabożeństwem.

Widzimy, że są duże, mięsiste, a kolor mają nie wiśniowy, ani czarny, ale swój przyrodzony, „czeresniowaty”; figlarnie mrugają na nas jaśniejszą plamką na czeresniowym obliczu i zaczepnie kiwają długim swoim ogonkiem. Zdobycyśmy wie wreszcie na bohaterki i kupujemy dla dzieci ćwierć funta tego zagranicznego rarytasu: niech sobie smakują pomalutku jedną po drugiej, niech sobie kolczyki czeresniowe powieszają na małych uszkach, aby wiedziały, że mamy już lato.

Zresztą i tak jest lato, bo na dobre rozpoczęły się „zbiórki”.

Tamtego roku zaczęli ludzie mocno wygadywać na zbiórki, pisały o tem gazety, więc dano sobie na parę mie-

sięcy spokój z kwestowaniem publicznym.

Obecnie odżyło ono w całej pełni na nowo i tak jest zadufale w sobie, że z seryj „dziennych” przeszliśmy w serje „tygodniowe”. Dawniej był „dzień dziecka”, „dzień matki”, „dzień strażacki”, „dzień kolonii wakacyjnych”, „dzień Bractwa Dobrej Śmierci” i t. d., teraz mamy całe Tygodnie.

I nie myślcie, że narzekamy tutaj na „zbiórki”. Bynajmniej. Niektóre z nich mają naprawdę poważne znaczenie wychowawcze, społeczne, nawet państwowe; uczą nas, jak się winno organizować samopomoc społeczeństwa i ofiarności narodową.

Piękne rezultaty dał np. Tydzień L. O. P. P., którym za stałe miejsce wypadowe wybrał sobie pl. Akademicki; i tak przyzwyczaił starego Fredrę (na pomniku) do widoku olbrzymiego motocykla aeroplanu, że gdyby ożył, to zostałby teraz napewno lotnikiem, a nie szwależerem napoleońskim.

Tydzień L. O. P. P. był bardzo miły; Lwów żył sobie przez kilka dni w rozkosznych gwarze propagandy, a każdy z nas z ochotą dawał grosz na polski lot i polską walkę przeciwgazową, i z dumą nosił u kłapy surduta zgrabny, srebrny aeroplanik.

I byłoby wszystko doskonale, gdyby nie ów gadatliwy megafon na balkonie nad Kawiarnią Szkołką, który wrzeszczał ochryplym głosem na siedm ulic dokoła, a mieszkańcom pl. Akademickiego kazał udawać się na długie, dalekie spacerki w przeciwną stronę miasta.

A potem były i idą dalej w nieskończonym szeregu inne Tygodnie: ty-

dzień dziecka, tydzień kobiety pracującej, tydzień sportowy i jeszcze wiele innych. Jak dobrze pójdzie, to zaprowadzimy ciekawą reformę kalendarza: każdy tydzień w roku będzie miał swoją nową i efektowną nazwę, a przy starej zostanie tylko Wielki Tydzień.

A jak nam się znudzą serje tygodniowe, to porobimy sobie „serje miesięczne” i — usunawszy przestarzałe nazwy miesięcy — zaprowadzimy nowe od „zbiórek”. Zamiast stycznia, lutego, marca (w którym nic nie marzną, tylko leje się woda z dachów), kwietnia (w którym nic nie kwitnie, tylko pada śnieg), sierpnia (w którym jest albo po żniwach, albo jeszcze przed żniwami), listopada (w którym liść nie opada, bo już dawno opadł), będziemy mieć takie nazwy, jak: Sportcień (od sportu), Gazowy (od gazów), Dzieciniec (od dzieci), Podniebień (od lotnictwa), Dawaj (od dawania pieniędzy na cele pomniejsze), Ochroń (od ochronek), Cierpiętnik, Głódopad itd. itd.

Ale żart żartem! Nie róbcie sobie nic z tego, kochane panie i panowie i ty, droga młodzieży, ale wychodźcie śmiało na ulice i place Lwowa z proszą pszką i miłym uśmiechem, i kwesujcie zdrowo a owocnie! Lwówianin i Lwówianka mają serca czule, gorące, patriotyczne, i nie odmówią wam, o ile tylko starczy chuda, przedwakacyjna nasza kieszeń.

A możebyście tak wrócili do dawnego zwyczaju, w którym zamknięta była przeciw jakiejś kropli piękna i poezji: do „dni kwiatka”. Tyle jest kwiatków, takie tanie; niechby sobie dobroczynny Lwów chodził jednej niedzieli cały w niezapominajkach,

drugiej — w bławatach, trzeciej — z białym kwiatkiem jaśminu.

A nikt kwiatu tak wdzięcznie przyspilić nie umie do kłapy, jak właśnie Lwówianka. Człowiek nie wie nawet, co go nagle „piknęło” w serce: szpilka, czy spojrzenie kwestarki?...

Cóż jeszcze nowego we Lwowie? Ano otworzyły się ściany kawiarni, i do „Romy” lub do „Louvre” wchodzisz sobie nie przez drzwi, ale przez okno, i policja cię wcale za to nie pakuje do aresztu. Stoliki z kawiarni zirytowały się jednego dnia dusznością wewnątrz i wyszły sobie, jakby nigdy nic, na ulicę — na wilegaturę.

Pustoszą zaciszne knajpki: Zakopane, Musiałowicz, Szkowron i opiewany przez poezję Atlas, a ludzie garną się do „ogródków” i restauracji parkowych, zamkowych, podmiejskich, o których Bruno Frenkel pisze tęskne elegie i szumne panegyryki.

Zaczyna się era „podśmiania” i „lodów”.

Wszyscy chodzimy na lody, a że faszyzm w Polsce ma wielu zwolenników, więc przedewszystkiem na „włoskie lody”, na Chorążczyńską i na Kopernika. „Włoskie lody” są na językach całego Lwowa, z wyjątkiem pewnych sfer uczonych i „umysłowo pracujących”, co wolą „włoskie wino” i dlatego dążą po staremu do Koziola, na Dominikańską.

Trudno rozprawić o gustach, jeden woli to, drugi tamto. Wszystko zależy od tego, pod jaką planetą i pod jakim horoskopem człek się urodził — jak mówi Starza-Dzierzbicki, nasz najmłodszy lwowski Kopernik z „Wieku Nowego”. (—)

Rad dla Polski.

Klinika kobieca w Krakowie otrzymała ostatnio z Instytutu Radowego w Pradze Czeskiej 100 mg. radu. Ilość tę dostarczył znany radiolog prof. Fernau, rozdzielając ją na 8 cylinderków po 10 mg. i 4 cylinderki po 5 mg., odpowiednio do potrzeb terapii radowej.

Nadmiar wagonów.

W związku z momentami sezonowymi oraz z zastojem gospodarczym, P. K. P. dysponuje obecnie bardzo znaczną rezerwą wolnych wagonów, która wynosi 52.000 sztuk.

Rząd rumuński zamawia polskie Fokkery.

Polskie samoloty 3-silnikowe typu Fokker F VII (produkowane całkowicie w kraju na zasadzie licencji w firmie Plage & Laśkiewicz w Lublinie), przy pomocy których P. L. L. „Lot” uruchomiły od 1 czerwca r. b. stały regularną komunikację lotniczą pomiędzy Warszawą a Bukaresztem przez Lwów, Czerniowce i Galac, zdobyły sobie u rumuńskich władz lotniczych dzięki zaletom konstrukcji, sprawności w locie i łatwości w

obsłudze tak wysokie uznanie, że rząd rumuński postanowił zamówić w fabryce Plage & Laśkiewicz 3 takie samoloty dla obsługi cywilnych szlaków powietrznych w Rumunii.

Polskie władze lotnicze powiadomione zostały o tem po przylocie pierwszego tego typu samolotu do Bukaresztu w dniu inauguracji linii Warszawa - Bukareszt. Formalne zamówienie dokonane będzie w tych dniach.

DR. STEFANJA ŁOBACZEWSKA.

O naszym szkolnictwie muzycznym.

Istna fala popisów, czy koncertów uczniowskich naszych szkół muzycznych, występująca corocznie w okresie wiosennym, daje każdemu myślącemu słuchaczowi obszerne pole do rozważań. Odstępując w zupełności od osobistych zapatrywań w tym kierunku, które ze względu na moralne obowiązujące obecność recensenta muzycznego i z konieczności różny poziom tego rodzaju audycji, muszą wyrażać raczej jego negatywny stosunek do tych ostatnich, można przy pewnej dozie dobrej woli wnieść się do stanowiska obiektywnego, które uwzględniłoby w pierwszym rzędzie ich wartość z punktu widzenia czysto artystycznego i społecznego.

Ze stanowiska obiektywnego wypadnie nam zastanowić się nad ilościowym stosunkiem muzycznych szkół w Polsce do wszelkich innych szkół zawodowych i stwierdzić bezwzględnie olbrzymią ich hipertrofię w organizmie naszego szkolnictwa. Ta ilościowa hipertrofia łączy się z koniecznością z obniżeniem poziomu. Masowe produkowanie muzyków-amatorów obracać się musi około pewnych przyjętych z góry norm, na których traci jednostki obdarzone rzetelnym talentem. Ten typ kształcenia muzycznego, redukujący się prawie wyłącznie zresztą do ćwiczeń czysto praktycznych, ma swe źródło w głę-

boko zakorzenionych u nas przesądach, według których znajomość techniki jakiegoś instrumentu, najczęściej fortepianu, jako wymagającego najmniej osobistych predyspozycji, należała do koniecznych rekwizytów wykształcenia. Przesąd ten niezdolna obalić w zupełności nawet epoka powojenna i jej twarde konieczności życia. Gdybyż przynajmniej celem wykształcenia tych w gruncie rzeczy muzycznie biernych mas było harmonijne rozwijanie zmysłu dla muzyki, możnaby się zgodzić z tem, że jest ono w pewnej mierze potrzebne każdemu człowiekowi kulturalnemu. Ten ostatni wypadek jest u nas jednak zawsze jeszcze rzadkością. Celem jest przeważnie nabycie pewnej większej lub mniejszej, zależnie od wrodzonego uzdolnienia — techniki instrumentu; z tego też punktu widzenia kieruje się nauką dziecka i dobiera się program kompozycji. Najlepszym tego dowodem jest znowu olbrzymia przewaga wszelkiego rodzaju muzyków praktycznych w naszych szkołach w stosunku do klasy kompozycji, gdzie już ze względów czysto praktycznych gawitują jedynie osobniki obdarzone prawdziwym talentem. Wreszcie produkcje publiczne tych całych rzesz uczniowskich, są w gruncie rzeczy momentem, z pedagogicznego punktu widzenia, wy-

soce nienormalnym, skierowanym jedynie ku zadowoleniu ambicji sfer nauczycielskich w dzisiejszej atmosferze niezdrowej, z dniem każdym coraz silniejszej konkurencji. Dla ucni przeciętnych produkcje te nie są niczem innym, jak źródłem udręki i poważnym hamulcem w nauce, dla zdolniejszych szkodliwym bodźcem jednostronnym, bo w kierunku wirtuozowskim, skierowanych ambicji.

Być może, że powyższe wywody ukazały faktyczny stan rzeczy w świetle nieco zbyt ponurem. Ostatnie lata przyniosły znaczną poprawę i postęp w tym kierunku; w naszych szkołach muzycznych z Konserwatorium Polskiego Tow. Muzycznego zaczęły kładzie się już dziś większe nacisk na ogólne wykształcenie muzyczne, podobnie zresztą jak i w Konserwatorium warszewskim, katowickim i in. Uwzględnia się ogólne zasady teorii muzyki, historii, harmonii, solfeżu, podobnie jak i dyktat muzyczny i transpozycję, będące świetnym środkiem kształcenia słuchu. Wszystkie te jednak metody są jeszcze za mało rozpowszechnione, by mogły wykorzystać dawne przesady. Znakomitym sposobem harmonijnego rozwijania ogólnych zdolności muzycznych jest przymusowe współdziałanie w orkiestrach uczniowskich i chórach, powszechnie w użyciu dziś nie tylko w naszym Konserwatorium, gdzie uczniowie obywają się praktycznie przez liczne próby i udział w wykonaniu arcydzieł literatury mu-

zycznej z ich duchem i stylem, ale także w innych szkołach muzycznych. Dowodem tego są bardzo udane produkcje uczniowskich orkiestr w szkole im. Paderewskiego (dyr. Zwierzchowski), gdzie wykonane zostały symfonie Beethovena i Mendelssohna, oraz Lwowskiego Instytutu Muz. (dyr. Abratowski).

Znakomitym środkiem pedagogii muzycznej jest wreszcie nauka gimnastyki rytmicznej metodą Dalcroze'a, której wyniki zaprodukował nam pokaz Lwowskiego Instytutu Muzycznego (klasa prof. Koltyn - Krug), jako kształcąca równomiernie ciało i duszę dziecka i rozwijająca podstawowy element zmysłu muzycznego, jakim jest rytm. Z punktu widzenia ogólnomuzycznego uważać należy gimnastykę rytmiczną za jeden z najważniejszych czynników do zdobycia wyższej kultury muzycznej, i kwestja jej rozpowszechnienia jest niewątpliwie tylko kwestją czasu.

Miejmy nadzieję, że z chwilą wejścia w życie nowego regulaminu szkolnictwa muzycznego, pójdzie ono terami wyżej wymienionych zasad jako koniecznych nie tylko w wykształceniu muzyków zawodowych, ale i członków społeczeństwa prawnie kulturalnego, którym zabierając jednostronnie i niepotrzebnie balast przeciętnej praktyki oby dano w zamian zrozumienie ducha tej najsłabszej i najbardziej bezpośredniej ze wszystkich sztuk.

Nowy Prezydent miasta Lwowa.

O zainteresowaniu w mieście wczorajszym posiedzeniem świadczyły nie tylko przepelnione galerje, ale i tłumy ludzi gromadzące się już o godzinie 5-tej przed ratuszem. Zachowywały się one jednak zupełnie spokojnie. Orkiestra miejskich zakładów elektrycznych u wejścia do Ratusza zaraz po godzinie szóstej rozpoczęła swe produkcje.

Same obrady rozpoczęły się około pół do ósmej. Zagaił je dotychczasowy Komisarz Rządu inż. Nadolski. Na jego polecenie sekretarz odczytał dwa pisma Wojewody lwowskiego w sprawie rozwiązania dotychczasowej Rady przybocznej i powołania nowej Rady miejskiej, poczem prof. Nadolski zaprosił jako prowizorycznego przewodniczącego mającej się ukonstytuować Rady, najstarszego wiekiem członka dawnej Rady prof. Placyda Dziwińskiego.

Prof. Dziwiński w kilku słowach powitał starych i nowych radnych, prosząc ich o bezstronną a spokojną współpracę. Zawiadomił równocześnie zebranych, że na 130 radnych nie jawili się i usprawiedliwili swoją nieobecność pp. Talarek, Józef Neumann, ks. Żak, inż. Awin i Roman Kwiatkowski.

Imieniem Wolnego Zjednoczenia Radzieckiego (dawnych radnych miejskich) zabrał głos r. Włodzimirski, którego słowa jednakże zagłuszyła wrzawa, podniesiona jako protest przeciw składaniu oświadczeń przed wyborem prezydenta. W oświadczeniu tem podniósł mowca, iż — zdaniem jego Klubu — złożony obecnie zarząd nie jest zgodny z zasadami samorządu, jednakże podpisani pod deklaracją zgłaszają gotowość współpracy z nim dla dobra miasta.

Następnie składali deklaracje przed stawiciele innych klubów. Dr. Pieracki (kl. stron. narod.) podkreślił finansowy upadek miasta i wyraził wątpliwość, by rządy komisarskie mogły uchronić je od upadku — następnie protestował przeciw usunięciu Rady miejskiej w r. 1927 od rządów, oraz zaznaczył, że klub jego zajmować będzie w nowej Radzie obiektywne, lecz krytyczne stanowisko.

R. poseł Hausner imieniem klubu P. P. S. stwierdził, że powołanie obecnej Rady jest sprzeczne z istotą samorządu i z przepisami prawnymi, a skład jej nie odpowiada nastrojom i woli ludności. Podniósłszy zbyt mały udział ludności przedmiem w Radzie, oświadczył mowca, iż klub domaga się by rządy tej Rady były krótkotrwałe.

R. Schmorak (kl. nar. żyd.) podkreślił mały procent sjonistów w Radzie w stosunku do liczby ludności żydowskiej, zapewnił jednak, że klub dążyć będzie do zgodnej współpracy z innemi ugrupowaniami.

R. dr. Temnickij (ukr. soc.-dem.) rozpoczął swe przemówienie w języku ruskim, poczem wskutek protestów całego zgromadzenia i uwagi przewodniczącego mówił dalej po polsku, protestując przeciw Radzie z nominacji, oraz małowemu procentowi ludności robotniczej, a zwłaszcza ukraińskiej oraz ludności świeżo przyłączonych gmin.

R. dr. Wasser jako Żyd-Polak, który Rada liczy 19 stwierdził, że Klub narod. żydowski nie ma prawa przemawiać imieniem całego społeczeństwa żydowskiego, dalej zaznaczył, że Żydzi-Polacy uważają się za część Narodu polskiego i chcą współpracować ze społeczeństwem polskiem na pożytek miasta i Państwa.

W imieniu klubu ukr. przemawiał r. sen. Decykiewicz, który zgłosił protest przeciw procentowemu składowi Rady, zaznaczywszy na wstępie, iż posiedzenie dzisiejsze zwołane zostało dla wyboru prezydenta miasta, a nie dla składania oświadczeń.

W końcu r. Łwisiak wyraził gotowość zgodnej i lojalnej współpracy z polską ludnością. Nastąpił wybór prezydenta miasta, który odbył się zapo- mocą kartek.

Do komisji skrutacyjnej wybrano rr. Buszka, dr. Drzymuchowskiego, Howartha, Howykowycza, Próchnickiego, ks. dr. Szydelskiego i dr. Wassera.

Dr. Domaszewicz imieniem klubu gosp., zespołu Stu, Klubu inteligencji i Chrześ. Demokracji postawił kandydaturę inż. Jana Brzozowskiego na prezydenta miasta, r. pos. Hausner kandydaturę p. Jana Szczyrka.

W głosowaniu inż. Brzozowski otrzymał 84 głosów, p. Szczyrek 12, białych kartek oddano 27.

Inż. Brzozowski wsiedlszy na trybunę oświadczył, że wybór przyjmuje. Początkowo nie miał ochoty brania udziału w pracy samorządu lwowskiego. Nie czuł się ani na siłach fizycznych, nie uważał również, że do tej

pracy jest dostatecznie przygotowany. Obecnie decyduje się objąć odpowiedzialne i trudne stanowisko rządy miasta, ponieważ nakazuje mu to poczucie karności.

Inż. Brzozowski podziękował za wybór tym, którzy oddali na niego głowę. Podziękował również i tym, którzy ich nie oddali, ponieważ ma dla nich wdzięczność, gdyż nie chcieli narażać go na żmudną pracę i liczne nieprzyjemności. Szczegółowego programu swej pracy w przyszłości, chwilowo nie podaje. Przedstawi go po wyborze całego prezydium i uzgodnieniu z nim swoich planów.

Po przemówieniu nowego prezydenta, na wniosek dra Domaszewicza wyboru wiceprezydentów odroczone do najbliższej środy. Na posiedzenie to radni zostaną zaproszeni osobnemi zaproszeniami.

Nauczycielstwo polskie a Komitet Floty Narodowej.

Zrzeszenie Nauczycieli Szkół Średnich w porozumieniu z Naucz. Szkół Powsz. okręgu baranowickiego rzuciło myśl zbierania funduszków wśród nauczycielstwa całej Polski na budowę okrętu morskiego p. nazwą: „Dar Nauczycieli”. W tym celu powstał już Tymczasowy Komitet budowy, który rozpoczął swą pracę od porozumienia się z poszczególnymi zgrupowaniami nauczycielskimi, co do poparcia tej akcji oraz Centralnym Komitetem Floty Narodowej w Warszawie w kierunku przyjęcia opieki nad całą akcją. Niezależnie od tego została przez Tymczasowy Komitet wydana do nauczycielstwa Polski odezwa, nawołująca do poparcia tego szlachetnego zamierzenia.

Dementi.

Warszawa, 5 czerwca. (PAT). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje, że po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, iż wiadomość podana przez szereg pism, jakoby na dworcu w Chojnicach stwierdzono, że jeden z wagonów niemieckiego pociągu transytowego zawierał, zamiast zadeklarowanego żyta, balony z gazami trującymi — jest w całości zmyślna. Podobny wypadek nie miał miejsca ani na dworcu w Chojnicach, ani na żadnej innej stacji kolejowej na Pomorzu.

Sytuacja w Indjach.

Bombaj, 5 czerwca. (PAT). Miasto obchodziło zakończenie jednego miesiąca uwięzienia Gandhiego. Zorganizowano dzień żałoby z pochodem. — 65.000 robotników, zajętych w przedsiębiorstwach bawełny nie stawilo się do pracy. W kilku miejscach doszło do nieznacznych zamieszek.

Bombaj, 5 czerwca. (PAT). W dniu dzisiejszym, gdy sędzia ogłosił wyrok, skazujący 25 chłopców, którzy brali udział w ataku na magazyny solne, na 1 dzień więzienia, chłopcy ci oświadczyli, że podejmą atak na nowo, jeżeli nie będą ukarani surowiej. 115-tu dorosłych skazano po 3 miesiące więzienia.

Wyścigi konne.

Czwartek, 5-go czerwca.

Gonitwa I. Płaska dla koni arabskich, nagroda 1.000 zł. — Dystans ok. 1.800 m. — 1. Schach Senan 58 kg., 2. Pielgrzym Lubstowski 58, 3. Mattaria 56, czas 1 m. 51½ s. o 3 dl. III. o 10 dl. — Tot. zw. 13 zł.

Gonitwa II. Płaska dla koni pół krwi Małopolskiej, nagroda 1.000 zł. — Dystans 1.600 m. — 1. Klejnot 61 2. Iskierka 53, 3. Zambezi 57, 4. Pan Tadeusz 55, o 8 dl. III. o 3 dl. — Tot. zw. 28, fr. 12.14 zł.

Gonitwa III. Płaska dla koni arabskich, nagroda 1.200 zł. — Dystans ok. 2.200 m. — 1. Parys 58, 2. Habanera 58, 3. Girlanda 60, o szyję, III. o 10 dl., czas 2 m. 39½ s. — Tot. zw. 16 zł.

Gonitwa IV. Z płotami, nagroda 800 zł. — Dystans ok. 2.400 m. — 1. Imre 75, 2. Esmeralda 71, 3. Harry Landgen 72, 4. Ataman II, 5. Matala 72, czas 2 m. 47½ s., o pół dl., III. o 10 dl. — Tot. zw. 15, fr. 12.14 zł.

Gonitwa V. Płaska, nagroda 1.000 zł. — 1. Lassie 60, 2. Jegomość 62, 3. Elborus 58, Wiking nie ruszył ze startu, czas 1 m. 45 s. o pół dl., III. daleko w tyle. — Tot. zw. 14 zł., fr. zwrot stawek.

Gonitwa VI. Z przeszkodami, nagroda 800 zł. — Dystans ok. 3.600 m. — 1. Leśkowa 71, 2. Jazzband 76, 3. Jemioła II 73, 4. Irlandka 71, 5. Jędzka 67, czas 4 m. 34 s., o 1 dl. III. o 3 dl. — Tot. zw. 15, fr. 13.15 zł.

Dobre wyniki leczenia choroby raka radem.

Szczególne zainteresowanie budzi świeżo ogłoszona statystyka wyników leczenia radem choroby raka. Statystykę tę zebrał w Australji i ogłosił dr. Arthur Burrows, noszący oficjalny tytuł „Commonwealth Radium Adviser”. Podaje on wyniki leczenia radem w rozmaitych centrach 2.500 osób, dotkniętych chorobą raka, z których około 500 osób wykazało stałe i trwałe uzdrowienia, zaś 1200 osób znaczną poprawę ogólnego stanu i wydatną ulgę w cierpieniach.

Nadewszystko zaznaczyć należy, że przy zbieraniu tej statystyki uwzględniony był pięcioletni okres przebiegu leczenia, zanim orzeczono, że dany wypadek leczenia raka radem dał rezultat bezwzględnie czy względnie dodatni, ewentualnie ujemny. Nawet w wypadkach, w których bądź drogą operacyjną, bądź dzięki stosowaniu radu, usunięta została złośliwa narośl, zagraża choremu niebezpieczeństwo nawrotu choroby w ciągu okresu pięcioletniego; w nienadających się do operacji wypadkach, niebezpieczeństwo to większe jest jeszcze chociażby dlatego, że choroba już bardziej jest posunięta, stąd też wynik, wykazujący 20% uleczenia przy stosowaniu radu, przewyższa wszelkie dotychczasowe

uzyskane tą drogą rezultaty.

Nic dziwnego wobec takiego stanu rzeczy, że rząd brytyjski czyni wszelkie możliwe wysiłki do zaopatrzenia wszystkich swoich Dominjów, tych zwłaszcza, w których notowana jest największa liczba zachorowań na raka, w dostateczną ilość radu w celu obdzielenia szpitali i instytutów leczniczych. W raporcie „Medical Research Council” (Rada Badań Lekarskich), dotyczącym leczniczego działania radu, stwierdzono, że „nadzieje, jakie szeroki ogół pokładał w leczniczym działaniu radu, szczególnie w zastosowaniu do raka, zostały nie tylko w zupełności usprawiedliwione, ale że przewidywane są dalsze możliwości w znacznie większym zakresie”.

Byłoby pożądane, aby statystyka raka, bardzo ścisła i jaknajbardziej obiektywna, prowadzona była, w interesie tyleż samej nauki, ile olbrzymich zastępów nieszczęśliwych chorych na raka, w każdym kraju, posiadającym, dzięki nabyciu radu, możliwość stosowania go przy leczeniu raka. Może jednak pokaże się, że zdjagnozowanie groźnej tej choroby nie jest równocześnie wydaniem wyroku śmierci na dotkniętego nią pacjenta.

Konkurs na nowelę z życia żołnierzy KOP.

Dowództwo Korpusu Ochrony Pogranicza ogłasza konkurs na nowelę z życia żołnierzy K. O. P. Treść noweli winna posiadać charakter wychowawczy i musi być związana z życiem żołnierza K. O. P.; rozmiary noweli nie mogą przekraczać 600 wierszy druku.

Za najlepsze nowele ustanowiono dwie nagrody: I — 300 zł., II — 200 zł. Prócz nowel odznaczonych, dowódz-

two K. O. P. zastrzega sobie wydrukowanie prac wyróżnionych za zwrotem honorarium autorskiego.

Prace konkursowe przysyłać należy do dnia 15 sierpnia r. b. do oddziału wyszkolenia dowództwa K. O. P. w Warszawie, ul. N. Świat 69, pokój Nr. 118.

Wynik konkursu ogłoszony będzie do dnia 1 listopada r. b.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej J. Sobieskiego na Węgrzech.

Jak wiadomo, Jan Sobieski po zwycięstwie odniesionem w bitwie pod Wiedniem w roku 1683, pobił ponownie Turków pod Parkanami na ziemi węgierskiej w pobliżu Strygonji (Esztergom). Na pamiątkę tego zwycięstwa odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Strygonji będącej

siedzibą prymasa Węgier. Uroczystość tę, która wchodzi w skład międzynarodowych uroczystości św. Emeryka, urządza królewskie wolne miasto Strygonia w dniu 22-go sierpnia rb., celem pogłębienia i zacieśnienia przyjaźni polsko-węgierskiej.

Katastrofalny brak nauczycieli w gimnazjach.

W gimnazjach państwowych wakuje na rok przyszły 163 posady nauczycielskie, a w zakładach kształcenia nauczycieli 126 posad. Ogólny brak wynosi 289 nauczycieli. Kola nauczycielskie tłumaczą to zjawisko ogromnemi tru-

dnościami materialnemi, z jakimi nauczyciele muszą walczyć, a które sprawiają, że wielu przenosi się do innych zawodów, młode zaś pokolenie nie chce się poświęcać zawodowi nauczycielskiemu.

Za służbę Kominternowi — rozstrzelanie.

Członek P. P. S. lewicy w Wilnie, Ignacy Wilk, który z polecenia Kominternu usiłował w końcu r. ub. i w początkach roku bieżącego wywoływać strajki polityczne na Wileńszczyźnie,

a który po nieudanych próbach zbiegł do Mińszczyzny, został w tych dniach, jak donosi prasa zagraniczna, rozstrzelany w Mińsku za zdradę rewolucji.

KRONIKA

| | |
|--|---|
| CZERWIEC 6 Piątek | KALENDARZ Rz.-kat. Norberta Gr.-kat. Symeona |
| | Wschód słońca g 3 m 17 Zachód " g 19 m 28 Długość dnia g 16 m 5 |
| | |

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Piątek, 6 czerwca, o godzinie 8 wiecz.: „Kres wędrowki” — wyst. Węgrzyna.
Sobota, 7 czerwca, 4-ta popoł.: „Kupiec Wenecki” Szekspira. Ceny od 1 do 3 zł.

Występy Józefa Węgrzyna, znakomitego artysty Teatru Narodowego w otoczeniu zespołu Reduty, w światowym rozgłoszeniu cieszący się sztuce Scherriffa „Kres wędrowki”, są wydarzeniem artystycznym najwyższej miary. Zespół Reduty pod mistrzowską reżyserją największych dziś reżyserów polskich, Juliusza Osterwy i Ryszarda Ordynskiego, tworzy harmonijną całość, świetnie uwypuklając wszystkie elementy sztuki, począwszy od humoru, skończywszy na tragizmie.

TEATR MAŁY.

Piątek, 6 czerwca, o godzinie 8 wiecz.: „Kiepski szeląg”. Ceny popularne.
Sobota, 7 czerwca, o godzinie 8 wiecz.: „Pan Topaz”. Ceny popularne.

Bilet do Teatru Małego za 50 groszy, tylko jeszcze przez parę dni. Rekordowa zniżka cen pozwala korzystać każdemu z przyjemności teatru. Dziś, w piątek, dnia 6-go „Kiepski szeląg”, komedia Bruna Winawera, pełna humoru, zakrojonego na miarę nieporównanego Shawa. Jutro, w sobotę, 7 bm. arcywesoła komedia, grana na wszystkich scenach zagranicznych „Pan Topaz” M. Pagnola.

„Djabeł” Molnara zrobił sławnym swego autora i należy bezsprzecznie do jednej z najlepszych komedji tego arcyministra sceny. — Wznowiony w Teatrze Małym, z gościnnym udziałem p. Władysława Lenczewskiego, artysty teatru Letniego w Warszawie, zainteresuje naszą publiczność, której Molnar jest ulubionym autorem. Obsadę tej świeżej komedji stanowią pp. Ładosiówna, Czajkowska, Nyczówna, Szyncler, Zabielski i inni. Reżyseria spoczywa w doświadczonych rękach p. Władysława Lenczewskiego.

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Piątek, 8.15 wiecz.: „Zadza” O'Neill. Premiera. Ceny od 1 do 3 zł.
Sobota, 8.15 wiecz.: „Dybuk” Anskiego. Ceny od 1 do 3 zł.

REPERTUAR KINOTEATROW.

APOLLO: „Niewinny grzech”, film dźwiękowy oraz dodatki dźwiękowe.
CASINO: „Księżniczka jazzbandu”.
CHIMERA: „Wesoły wdowiec”.
COLOSSEUM: „Parada żołnierzyków”.
KOPERNIK: Pat i Patachon „Zaczarowany dywan” oraz wielka niespodzianka.
LEW: „Przygoda jednej nocy”.
MARYSIENKA: „Biała księżna” i rewja „Uśmiech Warszawy” (dźwiękowe).
OAZA: „Ponad śnieg”.
PALACE: „Rycerze miłości” (dźwiękowy) oraz „Pieśń upadłej dziewczyny”.
PAN: „Policmajster Tagiejew”.
STYLOWY: „Krwawa litera” z Collen Moore.

Cyrk Staniewskich we Lwowie, plac Bema dziś o godzinie 8-mej wieczorem, wielki program 16-tu atrakcji światowych. — W sobotę i niedzielę po dwa przedstawienia o godzinie 4-tej popołudniu i 8-mej wieczorem.

VIII. Walny Zjazd delegatów oddziału okręgowego Stowarzyszenia chrz.-narod. nauczycielstwa szkół powszechnych, odbędzie się 8 bm. we Lwowie.

Zarząd VI Okręgu Związku Strzeleckiego we Lwowie podaje do wiadomości, że 7 bm. odchodzi ze Lwowa do Zadorza specjalny pociąg, przeznaczony na uroczystości Zadorzańskie: Odjazd o godz. 16-tej, powrót tego samego dnia o godz. 21. Związek Strzelecki zwraca się z gorącym apelem do ogółu społeczeństwa polskiego o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tej uroczystości narodowej.

Z „Odrodzenia”. W piątek, 6 bm. w lokalu S. K. M. A. „Odrodzenie”, przy ul. Piekarskiej 1. 28, I p. odbędzie się o godz. 19 (7). Zebranie Członkowskie. Wstęp tylko dla członków i kandydatów organizacji.

IV Wojewódzki konkurs modeli latających i redukcyjnych, organizowany przez Komitet Wojewódzki LOPP. we Lwowie, odbędzie się dnia 21 i 22 bm. Czynny udział w zawodach mogą wziąć wszyscy członkowie LOPP. Modele biorące udział, dzielą się na cztery zasadnicze grupy, a mianowicie: na kadłubowe, belkowe, rekordowe i redukcyjne. Charakter poszczególnych grup określa ściśle regulamin konkursu, który na zawodach będzie ściśle przestrzegany. Karty zgłoszenia do zawodów i szczegółowych informacji udziela sekretariat Komitetu Woj. LOPP. we Lwowie, pl Smolki 1. 3. I p. od godz. 10 do 13.

Kierownictwo Kursu Kolonijnego (Sakramentek 7) zawiadamia, że dzisiaj, 6 bm. o godzinie 8-jej nastąpi zakończenie kursu i rozda-

nie zaświadczeń. Do otrzymania zaświadczeń uprawnieni są uczestnicy kursu kolonijnego i uczestnicy rocznego Kursu Pracy Społecznej.

Wanda Szenklówna — Piekarska 44 — urzędza od 15 lipca, jak co roku od lat 33, kurs wakacyjny we Lwowie do egzaminu praktycznego na nauczycielki szkół powszechnych obecnie wedle nowych przepisów ministerjalnych. W razie dostatecznej liczby zgłoszeń, może też odbyć kurs przygotowawczy do egzaminu externów i materiału Wyższego Kursu Nauczycielskiego z historii, geografii, języka niemieckiego, ewentualnie polskiego. Informacje listowne: Lwów, Piekarska 44. — Dotychczas przeszło 1500 aprobowanych.

Żegnania. Serdeczna uroczystość odbyła się wczoraj w sali obrad Rady miejskiej, ozdobionej zielenią, kwiatami i dywanami. Urzędnicy Magistratu i kierownicy zakładów miejskich żegnali Komisarza Rządu prof. dr. Nadolskiego, oraz jego zastępców: prof. dr. Obmińskiego i r. Frankowskiego. Pierwszy przemówił, podnosząc zaślęgi ustępujących włodarzy Lwowa, w gorących słowach naczelnik Wydziału prezydjalnego Woleński. Imieniem Związku urzędników gminy miasta Lwowa, przyłączył się do jego słów st. r. Kotowski. Z kolei przemawiali jeszcze dyr. dr. Czołowski, imieniem zaś Związku niższych funkcjonariuszy, jego prezes Karmelita. Odpowiedź prof. dr. Nadolskiego przyjęto burzą oklasków. Spełniwszy włożony na nich obowiązek obywatelski, odchodzą wszyscy trzej, pozostawiając po sobie pamięć najpiękniejszą.

Dnia 8 b. m. z powodu „Marszu Zadwórzeńskiego” w godzinach między 11.00 o 14.00 wozy M. K. E. nie będą kursować przez ul. Czarnieckiego i pl. Bernardyński, a kierunki jazdy ulegną w tym czasie zmianie, a mianowicie: Wozy linii „8” zamiast przez ulicę Czarnieckiego kursować będą przez Podwałę, Rynek, ul. Gródecką do rogatki. Wozy linii „3”, „6” i „7” zamiast przez pl. Bernardyński kursować będą przez ulicę Batorego. Wozy linii „12” kursować będą Szkoła Przemysłowa - Teatr Wielki.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. W niedzielę dnia 8-go czerwca o godz. 11-tej przedpołudniem odbędzie się w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich uroczyste otwarcie wystawy Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka”. Jest to 6-ta z rzędu od 1897 r. lwowska wystawa tego najbardziej dla sztuki polskiej zasłużonego z naszych związków, którego członkami są najwybitniejsi z polskich artystów. Lwów od szeregu lat nie miał sposobności oglądać dzieł artystów tej miary jak: Axentowicz, Czajkowski, Dunikowski, Filipkiewicz, Jarocki, Kamocki, Kędziński, Laszczka, Mehoffer, Puget, Pautsch, Sichulski, Weiss i Aneri. W takim składzie i z tak okazałą ilością dzieł (przeszło 300 obrazów i rzeźb) „Sztuka” ostatni raz wystąpiła we Lwowie jeszcze w czasach przedwojennych. Niewątpliwie więc kulturalna publiczność naszego miasta zro-

zumie doniosłość tej naprawdę niezwykłej wystawy, którą Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych urządziło nie szcędząc znacznych kosztów i tłumnym udziałem w dniu otwarcia zmanifestuje swój kult i zrozumie dla prawdziwie wielkich przejawów polskiej twórczości artystycznej. Bogato ilustrowany katalog będzie doskonałym przewodnikiem dla zwiedzających wystawę. Wystawa otwartą będzie codziennie od 10 do 18-tej popoł.

Kontrola przywozu trucizn i środków silnie działających przez urzędy celne. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt wykazu trucizn i środków silnie działających, który byłby obowiązujący dla urzędów celnych przy wykonywaniu kontroli przywozu tych środków przez osoby prywatne w myśl przepisów o postępowaniu celnym. Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie na podstawie przeprowadzonej ankiety udzieliła Związkowi Izb przemysłowo-handlowych w tej sprawie szczegółowej opinii, żądając uzupełnienia wykazu szeregiem artykułów, nieobjętych przez Ministerstwo projektowanym wykazem, ak które mogą być wydawane przez apteki jedynie na podstawie recepty lekarskiej.

Prywatny Zakład naukowy im. H. Jordana, ul. św. Mikołaja 16, prowadzony od roku 1909, przyjmuje wpisy do szkoły powszechnej, gimnazjum i internatu na rok szk. 1930—31. Godziny urzędowe od 13—14. — Mieczysław Kistrzyn. — Telefon 14-36. 5275-5

STOŁECZNA

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał wczoraj w godzinach popołudniowych do Spały.

Jubileusz prof. dr. Wasutyńskiego. W dniu 15 bm. prof. Politechniki Warszawskiej, zasłużony inżynier kolejowy i znany uczonec, dr. Aleksander Wasutyński, obchodzi jubileusz 30-letniej pracy profesorskiej i 45-letniej pracy na polu naukowym. Społeczeństwo polskie, w szczególności inżynierowie polscy, pragnąc uczcić jego zasługi, organizują w dn. 15 bm. uroczysty obchód jubileuszu, który rozpocznie się Mszą św., celebrowaną przez ks. prałata Nowakowskiego w kościele Zbawiciela, poczem o godz. 12-jej w auli Politechniki Warszawskiej odbędzie się na cześć jubilata akademja z przemówieniami przedstawicieli świata naukowego i częścią koncertową. Uroczystość obchodu zakończy bankiet w salach restauracji hotelu „Polonia”.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. Burza gradowa. Burza gradowa, jaka przeszła onegdaj nad powiatem kossowskim, zniszczyła doszczętnie plony rolne na całym obszarze gminy Mykietyńce oraz wyrządziła szkody w gminach Rożniów, Kobaki i Choczyn.

STANISŁAWÓW. Świętokradztwo. W nocy z 3 na 4 b. m. włamali się do zakrystji cerkwi w Harasymowie, powiat Horodenka, nieznani sprawcy i skradli pozłacany kielich

z hostją oraz rozbili skarbonkę, zabierając jej zawartość w kwocie kilku złotych.

KRYNICA. Oficerski dom wypoczynkowy. W czwartek, dnia 5 bm. odbyło się tu poświęcenie oficerskiego domu wypoczynkowego. Na uroczystość tę przybyli: Wiceminister Spraw Wojskowych, generał Konarzewski, generał Zarzycki, wyżsi oficerowie sztabu, oraz reprezentanci wszystkich formacji wojskowych polskich.

Ostatnie wiadomości z miasta.

KRADZIEŻE. Dnia 5 bm. zgłosił w Komisarjacie I. P. P. Mikołaj Hilczyszyn, zam. przy ul. Snopkowskiej 1. 38, że dnia tego nieznanymi sprawcami włamał się do jego mieszkania, skąd skradł garderobę ogólnej wartości 1.800 zł. — Dnia 5 bm. zgłosił w Komisarjacie III. P. P. Zygmunt Stahlhelm, zam. przy ul. Bożniczej 1. 1, że dnia 4 bm. nieznanymi sprawcami skradł mu gramofon wraz z płytami wartości 450 zł. — Dnia 5 bm. zgłosił też Szczepan Wilk, robotnik, zam. w Krzonicce, pow. Kolbuszowa, że dnia tego w czasie jego pobytu we Lwowie, nieznanymi sprawcami w podstępny i oszukańczy sposób wyłudzi od niego kwotę 100 zł. wręczając mu w zamian za to kopertę zawierającą odcinki gazet.

NAPAD. Dnia 5 bm. zgłosiła w Komisarjacie II. P. P. Maria Gwiazdowska, zam. przy ul. Zacisznej 1. 6, że dnia tego o godz. 19-tej, syn jej Stanisław powróciwszy do domu wraz ze swą kochanką Kuźmą, bez dania racji pobił ją na ciele przyczem kopnął dwa razy w podbrzusze, a nado chwyciwszy siekierę odgrażał się jej, że ją musi zarząbać, wobec czego donosząca bojąc się zbiegła z domu.

WYDALILI SIĘ Z DOMU. Dnia 5 bm. zgłosiła w Komisarjacie II. P. P. Franciszka Włodarczyk, zam. w Zimnej Wódce Nr. 112, że dnia 4 b. m. syn jej Tadeusz wydalil się z domu i dotychczas nie wrócił. — Dnia 5 bm. zgłosiła Karolina Turczynska, zam. przy ul. Bartosza Głowackiego 1. 11 a, że dnia 1 bm. syn jej Stanisław, liczący lat 13 wydalil się z domu i dotychczas nie powrócił. — Katarzyna Dutkiewicz, zam. przy ul. Szeptyckich 34 zgłosiła, że syn jej Jan, lat 13, dnia 29 maja wydalil się z domu i dotychczas nie wrócił.

ZNALEZIONY BRAUNING. Mieczysław Czmer, rewident wagonów P. K. P. zdeponował w Komisarjacie brauning belgijski, znaleziony w pociągu osobowym Nr. 244 w przedziale II. kl. wraz z futerałem, magazynkiem i 5 nabojami.

Za OSZUSTWA PRZEZ WYPIEKANIE CHLEBA O MNIEJSZEJ WADZE następujący właściciele piekarni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności: Jan Niederhoffer Zamkowa 15, Wilhelm Schirmer Torosiewicza 38, Szpak w Zniesieniu, Frost w Zamarstynowie, Fliegelman Petewna 15, Berlik w Sygniówce Małej, Kochner przy pl. Rzeźni 12, Hangler przy ul. Jachowicza 8, Beckerman przy ul. Pilnikarskiej 1, Freiheiter ul. Gródecka 43, Seiden Korzeniowski 3, oraz Gabel Szpitalna 86.

ZA AWANTURY, dzwonienie do bram oraz zakłócanie spokoju nocnego przez wykrzykiwanie pod oknami mieszkania Tytusa Fieglera, zam. przy ul. Czereśniowej 17, sporządzono protokół przeciwko Eugenjuszowi Kucharskiemu zam. ul. Snopkowska 39, oraz Antoniemu Brzezińskiemu zam. przy ul. Kordeckiego 35.

MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała, Lwów, Chorążczyzna 5 obok kina „Apollo” poleca: Koldry, materace, płótna oraz przerwania koldry po 6 zł. — materace po 8 zł. 4217

Z sali sądowej.

Sensacyjny proces.

Całe przedpołudnie wczorajszej rozprawy wypełniły orzeczenia biegłych: dr. Hojnackiego, rusznikarza Sartoriego i rzeczoznawcy materiałów wybuchowych, profesora chemii na Uniwersytecie lwowskim, dr. Westfalewicz. Zdaniem dr. Hojnackiego, stwierdzono u p. Strejtówny wielokrotne ciężkie uszkodzenie ciała, a na 23 obrażeń było 11 ciężkich, zagrażających życiu i tylko łasce Boga zawdzięczyć należy, że została uratowana. Jest ona oszpecona na całe życie.

Wedle prof. Westfalewicz konstrukcja użytych przez oskarżonych bomb jest typu niemieckiego. Jeśli chodzi o bombę, która eksplodowała w budynku Targów Wschodnich, to do niej sprawcy dodali jeszcze kilogram ekrazytu, który na szczęście nie

ekspłodował, tylko zapalił się. Gdyby ten ekrazyt eksplodował, to siła eksplozji równałaby się sile 1: szrapneli austriackich nr. 9, i wówczas zostałby zniszczony szereg budynków, a ludzie w promieniu 80 m. kw. byłiby zginęli. Sprawcy do bomby tej dodali ponadto hacele i śruby, celem wywołania śmiertelnych ran. Taką właśnie ranę od śruby odniosła na głowie p. Strejtówna.

Popołudniu zeznawali dalsi świadkowie funkcjonariusze Policji Państw. Zeznania ich rzucają charakterystyczne światło na oskarżonych, którzy, jak dni poprzednich, wypierają się wszystkiego, obciążając świadków zarzutami bicia, pastwienia się nad arszutowanymi i t. p.

NAUKA — LITERATURA — SZUKA.

ODNALEZIENIE NAJSTARSZEGO AUTOPORTRETU RUBENSA. Berliński profesor historii sztuki, dr. Witala Bloch, odkrył w Londynie autoportret Rubensa, przedstawiającego mistrza w kole swych przyjaciół w Mantui. Jak stwierdzono jest to pierwszy autoportret Rubensa, pochodzący z r. 1607, kiedy jego twórca liczył lat 30-ci. Ciekawym jest, że obraz ten sprzedany został podczas licytacji w Londynie jako Van Dyck.

„ODPRAWA POSŁÓW GRECKICH” KOCHANOWSKIEGO NA DZIEDZINCU WAWELSKIM. W związku z obchodem 400-lecia urodzin Jana Kochanowskiego, Teatr Miejski im. Juliusza Słowackiego organizuje w dniu 8 i 9 czerwca uroczyste przedstawienie „Odprowy posłów greckich”, w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu krakowskiego, pod reżyserją dyrektora Trzczińskiego. Po przedstawieniach Zamek i katedra będą bogato iluminowane.

„ZYCIORYS” TOMASZA MANNA. Tomasz Mann napisał własną biografię p. t. „Zyciorys”, która przed ukazaniem się w formie książkowej, drukowana będzie w czasopiśmie „Die Neue Rundschau”.

NOWY TOM POETÓW POLSKICH PO CZESKU. Znany polonofil czeski, autor książki p. t. „Pod Peruti Bilcho Orla” dr. Józef Svitil Karnik wydał ostatnio wybór poezji polskich p. t. „Z polskiego Parnasu”. Tom ten zawiera poezje Konopnickiej, Rydla, Kasprowi-cza, Staffa, Żegadłowicza i Tuwima. W przedmowie nazywa dr. Karnik tę swoją książkę dopełnieniem pracy Kwapila p. t. „Współczesna poezja polska” napisanej dla wydawnictwa „Zbiór poezji światowych”.

POLONICA W PRASIE WŁOSKIEJ. W czasopiśmie „Comedia” p. A. de Guitry w artykule p. t. „Teatri di Varsavia” omawia ostatnie premiery warszawskich teatrów. Autor: analizuje treść sztuk Miłaszewskiego i Zofji Nałkowskiej podkreślając wartość literacką utworów oraz ich wykonanie. Dłużej omawia również wznownienie „Wilków w nocy” Rittnera, twierdząc, że sztuki tego pisarza powinny znaleźć miejsce w repertuarze teatrów na zachodzie, gdyż autor, oprócz wspaniałej techniki scenicznej, umiał tchnąć w swe utwory tyle uczucia ludzkości i tyle prawdziwej poezji, że zasługują na wdzięczność czytelników i słuchaczy teatralnych. Jednocześnie w kilku pismach prowincjonalnych lombardzkich pojawiło się omówienie „Domu kobiet” Zofji Nałkowskiej.

KONCERT MUZYKI POLSKIEJ W SOFII. Urządzony w Operze Narodowej w Sofii pod dyktando Tadeusza Mazurkiewicza i przy udziale solistki skrzypaczki Ireny Dubiskiej,

koncert symfoniczny muzyki polskiej, stał się wielkim sukcesem artystycznym. Na koncercie obecnym był król Borys, księżniczka Eudoksja, książę Cyryl, świta królewska, przewodniczący Izby oraz liczni ministrowie i członkowie korpusu dyplomatycznego. Po koncercie król Borys przyjął artystów w swej loży, dziękując im za znakomite wykonanie utworów współczesnej muzyki polskiej. Dyrektor Mazurkiewicz odznaczony został przez króla Krzyżem Oficerskim św. Aleksandra Newskiego. Recenzje prasy z próby generalnej i koncertu są nader pochlebne.

STAŁY TEATR OBJAZDOWY W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM. Komisja teatralna kilku miast Województwa białostockiego postanowiła zwrócić się do zarządu m. Białegostoku, Łomży, Suwałk, Augustowa, Sokołki i Wołkowyska z prośbą o wzięcie udziału w akcji magistratu m. Grodna, zmierzającej do stworzenia stałego teatru objazdowego, którego siedzibą byłoby Grodno. Zarząd miasta będzie miał za zadanie ułatwić przedstawienia i stworzyć dla nich odpowiednie warunki, by frekwencja była jak największa, oraz zagwarantować minimalny dochód od 500 do 800 zł. od przedstawienia, zależnie od wielkości miasta, zamian za to teatr prowadzony będzie przez wybitne siły i będzie posiadał wysoki poziom artystyczny.

ZWIĄZEK KRYTYKI TANECZNEJ W NIEMCZECH. W Berlinie powstał Związek krytyki tanecznej, mający na celu popieranie sztuki tanecznej we wszelkich jej odmianach i przejawach. Na czele tego Związku znawców, krytyków i pisarzy stoi sprawozdawca „Deutsche Allg. Ztg.” Fritz Boehme, autor wielu dzieł z dziedziny historii, krytyki i ideologii sztuki tanecznej.

PRODUKCJA FILMÓW Z DZIEŁ BERNARDA SHAWA. Według „New York Timesa”, Bernard Shaw ustąpił prawa produkcji filmów ze wszystkich swoich dzieł towarzystwu angielskiemu, sprzymierzonemu z „Radio Pictures Corporation”. Filmy te produkowane będą w Anglii przy udziale aktorów angielskich a pod nadzorem techników z Hollywood.

„Nowa Muzyka”. „Nową nazywamy muzykę taką, która wnosi nowe, nieznane idee, dążenia i pojęcia”. Taką definicję podaje M. Gliński w swoim artykule naczelnym monografii, która wyszła pod tytułem „Nowa Muzyka”, jako kolejny (5-ty) numer czasopisma „Muzyka”. Monografia ta obejmuje wyłącznie awangardę ideową muzyki naszych czasów i zawiera szereg nader interesujących artykułów, pióra najwybitniejszych współczesnych muzyków i krytyków muzycznych polskich i ob-

cych. Karol Szymanowski przedstawia w swym artykule dążenia i ideały nowej muzyki, w którym, przeprowadzając analogię doby obecnej do epok minionych, twierdzi, że tak, jak muzyki średniowiecza oraz wieku XVI i XVII ofiarowywali swe dzieła kościołowi, następcy ich zaś pracowali dla różnych ksiąząt i innych swych protektorów, kompozytorowie dzisiejsi powinni oddawać swą twórczość społeczeństwu, gdyż społeczeństwo jest współczesnym hasłem w życiu sztuce i nauce. Problemy formy w muzyce współczesnej porusza dr. St. Łobaczewska o zagadnieniach dzisiejszej nauki kompozycji pisze A. Schönberg, o operze współczesnej — dr. K. Rathaus. Problemy instrumentacji nowoczesnej rozważa T. Jarecki, a najnowszą odwrócenie muzyki mechanicznej która gra dzisiaj tak doniosłą rolę w świecie muzycznym i ma przed sobą nieprzewidziane jeszcze

„Przegląd Społeczny”, miesięcznik, poświęcony zagadnieniom pracy społecznej i opieki nad dzieckiem, zawiera w ostatnim numerze: Róża Melzerowa: Rzeczywistości w oczu; Dr. M. Schaff: Nie tędy droga; Dr. M. Friedländer: Dziecko i zabawa; Dr. Zofja Lissa: O społecznym znaczeniu muzyki w historii ludzkości (Dok.). Ponadto oceny, kroniki, wiadomości z centrali sierocych i komunikaty.

„Hutnik — miesięcznik organizacji hutniczych zawiera w zeszytach 5-ym między innymi: w dziale technicznym: Mechanizm spalania w wielkim piecu — Wł. Kuczewski, O gorących walcach utwardzanych do blachy — K. Zagrodzki, O stalach Wanadowych — M. Dubowicki, Każdą żużlowa 3 m³ pojemności — B. Chudzyński, Łamacze rud, Przemiana dynasów w sklepieniach pieców martinowskich, Działanie co na wypawę ogniotrwąłą i wiele innych. W dziale gospodarczym: Sprawozdanie z działalności Hut żelaznych w kwietniu r. 1930. Międzynarodowa konwencja handlowa, 10-letnie istnienia związku P. H. Z., Działalność syndykatu P. H. Z. w r. 1929 i i. nado bogatą statystykę oraz kronikę.

Wyszedł z druku Nr. 11 dwutygodnika „Młoda Matka”. Na treść jego złożyły się następujące prace: „Wady wózka nowoczesnego” — Dr. J. Wiszniewski, „Składany wózek łóżecko” — L. Anuszowa, „O wyjazdach letnich niemowląt” — Dr. J. W., „Kilka słów o plagach letniska” — Dr. Z. Glińska, „Hulał noga” — Dr. Jerzy Michałowicz, „Z higieny macierzyństwa” — D. J. Smiarowska, „Dziecko a przyroda” — J. Brzóska-Guderska, „O tak zwanej troskliwej opiece” — R. Sztancmanowa, „Paciorki papierowe” — K., „Propaganda higieny i czystości” — Dr. Z. Rosenblum, Odpowiedzi na listy rodziców. — Do numeru są dołączone „Rady Praktyczne” i tablica robót i kroju.

Co usłyszymy przez radjo?

Piątek, 6 czerwca.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Sygnał czasu i hejnał. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy: Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu b. orkiestry kinoteatru „Stylowy” pod kier. J. Wolskiego. 1. Kornenberg i Marriot: Pochód zabitego króla. 2. J. Knümann: Suita erotyczna, a) Preludjum, b) Gawot, c) Walc. 3. C. Conrad, Sidnev i Mitchell: Oto moja Baby, foxtrot. 4. E. Ravello: Graciosa, tango. 5. M. Kopf: Walc z op. „Maleńka Li”. 6. W. C. Polla: Tańczący tambourin, foxtrot. 7. P. Lamare: Romans. 8. X. Scharwenka: Taniec polski. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.10: „Skrzynka pocztowa”, omówi p. inż. Józef Miński. — 19.35: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radiowy. — 19.58: Sygnał czasu i hejnał. — 20.05: Transmisja z Warszawy: Feljton z okazji 25-lecia szkolnictwa polskiego. — 20.15: Transmisja z Warszawy: Koncert symfoniczny z Doliny Szwajc. poświęcony twórczości P. Czajkowskiego. Wykonawcy: Orkiestra Filharm. Jerzy Bojanowski (dyr.), Bolesław Ginsberg (viol.). I. 1. „Romeo i Julia”, uwertura-fantazja. 2. Warjacje „Rococo” na wiolonczellę i ork. II. 3. Symfonia VI. („patetyczna”), a) Adagio, Allegro non troppo. b) Allegro con grazia, c) Allegro molto vivace, d) Adagio lamentoso. Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy oraz retransmisja ze stacji zagranicznych.

Sobota, 7 czerwca.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie i hejnału z wiczy Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 17.05: Transmisja z Krakowa: „Przegląd poltyki zagranicznej ubiegłego tygodnia”, wygł. dr. Jan Reguła, wicesekr. U. J. 17.30: Transmisja z Krakowa: „Audycja dla dzieci i młodzieży: „Przejażdżka po Wile”, pióra Bronisława Dąbrowskiego, w wykonaniu artystów dramatycznych. — 18.00: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. — 19.00: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.25: Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy. — 19.40: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radiowy. — 19.58: Zegar z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego wybiję godzinę 20.00: — 20.00: Uroczysty apel z Korpusu Kadetów nr. 1 we Lwowie. — 20.30: Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy „Na Bielany”, wesoly wieczór. — 22.00: Transmisja z Warszawy: Feljton p. t.: O śpiewie ptaków i ludzi”, wygłosi p. Cezary Jellenta, następnie komunikaty. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z „Bagateli”.

Wrażenie z Rivierzy.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”)

St. Tropez, w czerwcu 1930.

Niebo czyste, miasteczko zalane słońcem. Morze leży blade i spokojne, niby zużone burzliwą orgią dni ostatnich — dziś pierwszy dzień „Brawady”, święta lokalnego w St. Tropez.

Miasteczko zmieniło się do niepoznania: na obszernym Placu Klonów niema gdzie przejść, tyle tu budek jarmarcznych i różnych wirujących atrakcyj.

W poprzek wąskich uliczek — zamiast bielizny — wiszą chorągwie i lampjony. Z ratusza wychodzi korpus „Brawady”: od najstarszego do najmłodszego — wszyscy mężczyźni całego St. Tropezu. Część przebrana za marynarzy, reszta nosi strój Tropezjan — muszkietarów, artylerzystów i przybocznej straży świętego. Jest to strój złożony z niepokalanie białych spodni, niebieskiego trenaża z czerwonymi wyłogami i czarnego kapelusza w rodzaju tych, które nosiła gwardja Napoleona. Dla wyróżnienia się, straż świętego ma na kapeluszu wizerunek Tropeza, t. j. oficera rzymskiego z obnażoną szablą i z krótko przyszytym wąsikiem.

Formują się szyki, zaczyna się defilada. Najstarszy muszkietier ma przeszło dziewięćdziesiąt lat, najmłodszy — trochę mniej. Na czele pochodu król czy orkiestra i gra na fujareczce wątlą melodyjkę pasterską przy akompaniamencie bębnow... Rozlega się komenda. Z kilkudziesięciu sztucerów i strzelb pada strzał. Publiczność zatyka uszy, dzieci płaczą, psy szczekają. Huk strzałów się wzmacnia. Już nikt nie może wytrzymać. Oprócz uszu, ludzi zatykają nosy, zamykają oczy, kula się w siebie. Wszyscy są ogłuszeni i czarni. Murv domów drżą.

Z bocznej uliczki wychodzi procesja. Na czele niosą popiersie świętego Tropeza. „Uwaga! Uszy!” — wrzeszczy komendant i pada salwa powitalna, głośniejsza od wszystkich dotychczasowych. Książę obchodzi plac. Po między dwoma salwami proboszcz święci broń. Teraz każdy, kto chce, może wypożyczyć sztucer i uczcić świętego pojedynczym wystrzałem. Z tłumu wychodzi kobieta lat czterdziestu, obciśnięta w czarny kostjum i czarny beret na włosach prawie zdzgotonych. Za jej przykładem wysuwają się z szeregu widzów młoda dziewczyna w różowej sukience. Trzęsie się ze strachu, ale strzela... W tłumie powstaje klótnia; zamaszysta baba ciągnie za rękaw cherlawego staruszka i wrzeszczy mu w ucho: „nie pójdziesz strzelać, mówię ci, że nie masz siły”. Ale stary postawił na swoim i oddał głośny hold patronowi miasta: „bądź pozdrowiony święty Tropezie!”

Zapada noc, ale nikt nie myśli o powrocie do domu, ani o jedzeniu! Strzały rozlegają się nadal, na widmowem tle nocy bezksiężycowej, miejscami sztucznie oświetlonej. Wątlą melodia fujareczki z trudem przedziera się przez huk strzałów i dudnienie bębnow. Święty Tropez zda się drzemać z oczami szeroko otwartymi. Na Placu Klonów tańczą na piasku, kręcą się na karuzelach, krzyczą, całują, ale nie piją. O ósmej rano zbiórka w kościele. Szary i ponury od zewnątrz, kościół od wewnątrz jest biały, obciążony czerwonymi draperjami, miły, swojski. Ludze tłoczą się, rozmawiają, śmieją. Proboszcz daje znak z ołtarza i zaczyna dyrygować piosenką. Wszyscy zaczynają śpiewać. Melodia jest wesoła

i bynajmniej nie kościelna w stereotypowym słowa znaczeniu. Książę dyryguje coraz prędzej, tłum śpiewa coraz żywiej, aż lzy mu napływają do oczu z tej jakiejś radości wielkiej, nieutulonej.

Dwunasta w nocy. Brawada skończona. Poprzez ulice, rozjaśnione lampjonami i ostatnimi strzałami, defiluje procesja: święty Tropez wraca do kościoła na dwanaście miesięcy. Tłum zalega kościół. Biję północ: księża wchodzi śpiewając i stawiają patrona miasta na miejsce. Jeden po drugim, brawadjerzy podchodzą do wizerunku, całują go w ramię i zegnają utartem zdaniem: „do przyszłego roku święty Tropezie”. Dzieci mówią to głośno i wyraźnie, młodzi — porozumiewawczo, starzy płaczą. Pewno, ktoś może wiedzieć w tak podeszłym wieku, czy doczeka roku następnego?

Kościół pustoszeje. Plac Klonów się zaludnia. Brawada skończona, ale zabawa trwa.

Trzeci dzień tego święta, jedyne w swoim rodzaju, zaczyna się również od Mszy. Dla odmiany ludność zbiera się w kościółku świętej Anny, położonym w lesie. Jest on bardzo maleńki. Z trudem mieści korpus brawadjerów i orszak Prowansalek.

Po Mszy św. ludzie idą do pracy na kilka godzin tylko, poczem wracają do zabawy. Jesteście przez cały ten dzień i dwa następne kręcą się na karuzelach, urządzają skoki, biegi, a głównie grają w ulubione kule. W nocy iluminacja portu, ognie bengalskie, bitwa confetti. Chłopcy zbierają brudne confetti po ulicach i napychają nimi usta wszystkich napotykanych dziewcząt. Te piszcza, wyrwują się, płaczą, kopią, drapią. Prawdziwa „bitwa” inajwyższy czas zakończyć świętowanie.

Jednak w ciągu tych dni jest jeszcze coś w innym rodzaju: akademja

Prowancji urządzi klasyczne tańce ze śpiewami. Rzecz ma się na łące, nad morzem. Scenę od widowni odgraniczono sznurem. Miejsca siedzące na trawie. Wstęp bezpłatny. Prowansalki zapelniają scenę. Ubrane najstylniej, mają, w środku lata, spodnice grubo wataowane, długie do ziemi. Przeszłość jest doskonale odczuta i odtworzona. Tańczą same dziewczęta, gdyż jest to w rodzaju pokazu, coś jakby targ na żony. Jeśli w pantominie mężczyzna bierze udział, to tylko po to, by symbolizować upragnionego małżonka, którego wszystkie łapią równocześnie, a zatrzymuje najrzęczniejszą. Treść pantominek jest miła w swej naiwności: wiązanie kłosów, tkanie, przedzenie, budowanie kwietnej altany z wieńców róż i temu podobne. Ale treść pantominy jest rzeczą uboczną. Ciekawe są ruchy, manjera. Wdzięczność jest chodź na piętach, z przechyloną głową i trzymając się pod boki. Wdzięcznie jest śpiewać z lekka przez nos i akcentować mocno ostatnią sylabę. Wdzięczną jest każda przesada, każda egzaltacja, a nawet jest to niedowolny warunek dobrego tonu.

Podtrzymywanie tradycji ma swoją głęboką rację bytu: patrząc wstecz poprzez jej okienko, młodzi uczą się cenić olbrzymiość epoki współczesnej, i cieszą się, że tak oto już nie jest. Starzy zaś rozrzewniają się, że tak było i wszyscy są zadowoleni. Naturalnie, starzych boli odmiana, lecz czyż można się dziwić, że wołają owe wczoraj, które im młodość przypomina, od owego dzisiaj, które im starość przypomina? Cóż im po dobrach współczesnych? Wszak ze wszystkich dobrzych rzeczy na ziemi, młodość jest jednak najlepsza.

Maria Milkiewiczowa.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nr. III. 12/30. Uchwała. Na wniosek Izaaka Weidenbauma w Staromieście ad Rzeszów posiadacza weksla na kwotę 100 dolarów St. Zjedn. Am. Półn. płatnego dnia 10 czerwca 1930 w Sądowej - Wiszni na zlecenie Sali Weidenbaum, wystawionego przez Berisza i Mendla Weidenbaumów z podpisami In dorso: Sala Weidenbaum i Izaak Weidenbaum, który miał zaginać w drodze przy przesyłce pod adresem Sabiny Last, Berlin-Nord 54 Lothringergasse 11, zarządza się postępowanie celem umorzenia tegoż — i wzywa się posiadacza powyższego weksla, aby do dni 60 od dnia płatności przedłożył tutejszemu Sądowi, gdyż inaczej po upływie tego terminu Sąd uzna go za umorzony. 5481

Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa-Wisznia, dnia 28 maja 1930.

T. 60/30/2. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Marii Kazimierzy Małykowej z Kopyczyńca — wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego wnioskodawczyni rzekomo zaginionej 4% Obligacji Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej Ser. 3412 Nr. 41 i należących do nich kuponów. Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, do jednego roku w przeciwnym bowiem razie Sąd uzna tę Obligację za nicznącą. 5454

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, dnia 24 kwietnia 1930.

LICYTACJE.

E. 285/30. Edykt licytacyjny. Dnia 24 lipca 1930 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 29 licytacja 1/10 i 4/20 części realności whl. 135 oraz połowa realności whl. 311 gm. Albigowa. Wartość szacunkowa wynosi za realność 135, 1906.86 zł., Najniższa oferta zaś za realność 311 gm. Albigowa 1668.24 zł. a najniższa oferta 1112.16 zł. 5475

Sąd powiatowy.
Łańcut dnia 13 maja 1930.

E. XXV. 3365/28/21 Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Drohobyczu odbędzie się dnia 30 lipca 1930 godz. 9 w biurze Nr. 80 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności obj. whl. 83, 84, 96, 112, 253 i 812 ks. gr. gm. kat. Drohobycz - Zawieźnia. Z realności tych tworzy się dwa kompleksy, a to: W skład pierwszego kompleksu gruntowego, ciągnącego się od toru kolejowego na linii Drohobycz - Borysław w kierunku południowym aż do koryta rzeki Tyśmienicy wchodzą następujące parcele gruntowe:

| Whl. | Nazwa parcel | Powierzchnia |
|------|--------------|------------------------|
| 83 | 9477/2 | 4 a 28 m ² |
| 83 | 9478 | 1 a 01 m ² |
| 83 | 9479 | 10 a 57 m ² |
| 83 | 9480 | 2 a 52 m ² |
| 83 | 9481 | 18 a 06 m ² |
| 83 | 9482 | 3 a 17 m ² |
| 83 | 9483 | 13 a 88 m ² |
| 84 | 9496 | 5 a 97 m ² |
| 84 | 9497 | 1 a 33 m ² |
| 84 | 9498 | 6 a 47 m ² |
| 84 | 9499 | 1 a 76 m ² |
| 84 | 9500 | 3 a 74 m ² |
| 84 | 9551 | — a 50 m ² |
| 84 | 9502/1 | 1 a 83 m ² |
| 96 | 9454/3 | 8 a 45 m ² |
| 96 | 9455/2 | 2 a 30 m ² |
| 96 | 9456/3 | 13 a 07 m ² |
| 122 | 9454/4 | 9 a 32 m ² |
| 122 | 9455/1 | 2 a 48 m ² |
| 122 | 9456/4 | 13 a 65 m ² |
| 253 | 9454/2 | 15 a 61 m ² |
| 253 | 9455/3 | 4 a 68 m ² |
| 253 | 9456/2 | 26 a 41 m ² |
| 253 | 9460/9 | 1 a 87 m ² |
| 253 | 9459/2 | — a 39 m ² |
| 253 | 9458/5 | 2 a 32 m ² |
| 253 | 9457/5 | — a 88 m ² |
| 812 | 9460/1 | 3 a 34 m ² |
| 812 | 9460/4 | 3 a 52 m ² |
| 812 | 9460/5 | 4 a 96 m ² |
| 812 | 9459/1 | 1 a 05 m ² |
| 812 | 9458/2 | 7 a 87 m ² |
| 812 | 9458/3 | 7 a 12 m ² |
| 812 | 9458/4 | 8 a 16 m ² |
| 812 | 9457/1 | 1 a — m ² |
| 812 | 9457/2 | 1 a 26 m ² |
| 812 | 9457/3 | 2 a 52 m ² |
| 812 | 9456/5 | — a 17 m ² |
| 812 | 9456/6 | — a 10 m ² |
| 812 | 9456/7 | — a 08 m ² |

W skład drugiego kompleksu gruntów ciągnącego się od koryta rzeki Tyśmienicy w kierunku południowym do granic lasu kameralnego wchodzą następujące parcele gruntowe:

| Whl. | Nazwa parcel | Powierzchnia |
|------|--------------|------------------------|
| 83 | 9486 | 7 a 30 m ² |
| 83 | 9487 | 1 a 22 m ² |
| 83 | 9488 | 4 a 14 m ² |
| 83 | 9489 | 1 a 73 m ² |
| 84 | 9490 | — a 72 m ² |
| 84 | 9491 | 1 a 58 m ² |
| 84 | 9492 | — a 47 m ² |
| 84 | 9493 | 3 a 62 m ² |
| 96 | 9448/3 | 1 a 44 m ² |
| 96 | 9449/2 | 2 a 88 m ² |
| 96 | 9450/3 | — a 83 m ² |
| 96 | 9451/2 | — a 15 m ² |
| 122 | 9448/4 | 1 a 22 m ² |
| 122 | 9449/2 | 2 a 88 m ² |
| 122 | 9450/3 | — a 83 m ² |
| 122 | 9451/2 | 6 a 15 m ² |
| 253 | 9448/2 | 2 a 77 m ² |
| 253 | 9449/3 | 2 a 77 m ² |
| 253 | 9450/2 | 1 a 47 m ² |
| 253 | 9451/3 | 12 a 26 m ² |

Na pierwszym kompleksie znajdują się bu-

dynki fabryczne i urządzenia fabryczne opisane w protokole oceny. — Wartość szacunkowa pierwszego kompleksu wraz z przynależnościami gruntowymi i urządzeniami fabrycznym oszacowana została według wspomnianej wyżej protokołu oceny z 16 marca 1929 na kwotę 37-940 zł. — Drugi kompleks gruntowy, w skład którego wchodzi parcela wyżej wyszczególniona, stanowi grunt orny o obszarze 60 a 69 m², a oszacowany na kwotę 1.217 zł. 85 gr. — Obydwa te kompleksy będą sprzedawane odrębnie. — Najniższa oferta co do kompleksu pierwszego wynosi kwotę 2000 zł. 25 gr., co do kompleksu drugiego zaś kwotę 811 zł. 34 gr. — Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5477

Sąd powiatowy, Oddział XXV.
Drohobycz, dnia 23 kwietnia 1930.

E. 1914/29. Strona zobowiązana Stanisław Penc i Zofja Penc. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Racheli Klein odbędzie się dnia 17 czerwca 1930 o godz. 11 przedpoł. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Turbja. Whl. 570. Oznaczenie realności: połowa pb. 554, pgr. 1675/1, 1675/2 o łącznym obszarze 17 a 46 m kw. wraz z połową domu murowanego i połową trzech stajen i dwóch stodół. Wartość szacunkowa wraz 3038 zł. fatreUejZyzy ETAEAEETAET z przynależnościami 6075 zł. Najniższa oferta 3038 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5513

Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 7 maja 1930.

E. 233/30/5. Edykt licytacyjny. Dnia 2 lipca 1930 o godzinie 9 przedpołudniem w tut. Sądzie sala Nr. 10 odbędzie się publiczna sprzedaż 1/8 części realności lwh. 165 ks. gr. gm. kat. Łętowe zobowiązanej Marii Węglarz własnej. Nieruchomość tę oszacowano na 1500 zł., najniższa oferta 1200 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 5511

Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 27 maja 1930.

E. 1169/29. Edykt licytacyjny. Dnia 25 czerwca 1930 o godz. 9.30 przedpoł. odbędzie się w powyżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 6 licytacja 17/40 części whl. 161 gm. Belz, ocenionej na 23626 zł. 35 gr. Najniższa oferta wynosi 11813 zł. 18 gr. Warunki do przejrzenia w Sądzie. 5501

Sąd powiatowy.
Belz, dnia 26 kwietnia 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa 55/30. Edykt. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Szymona Grünspana w Nowym Targu, odracza się audjencję ugodową na 24 czerwca 1930 godzina 9. 5512

Sąd powiatowy.
Nowy Targ, dnia 31 maja 1930.

Sa 56/30. Edykt. Otwarto postępowanie ugodowe co do majątku dłużnika Judy Blechera kupca w Zaleszczykach. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu pow. dr. Juzwa w Zaleszczykach. Zarządca ugodowy p. dr. Sigal adw. w Zaleszczykach. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami dnia 30 maja 1930 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Zaleszczykach. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także, gdyby co do nich spór zawisł do dnia 15 maja 1930. 5441

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, dnia 5 kwietnia 1930.

Sa 9/30. Uchwała. Sąd okręgowy w Czortkowie zatwierdza układ zawarty pomiędzy dłużnikiem Jonaszem Gelbardem kupcem w Skale, a jego wierzycielami na audjencji układowej dnia 18 kwietnia 1930. 5440

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, dnia 9 maja 1930.

Sa 4/30. Uchwała. Sąd okręgowy w Czortkowie zatwierdza układ zawarty pomiędzy dłużnikiem Chaimem Leibą 2 im. Feuersteinem kupcem w Skale a jego wierzycielami audjencji układowej dnia 3 kwietnia 1930. 5439

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, dnia 26 kwietnia 1930.

Sa 89/29/26. Uchwała. Sąd okręgowy w Czortkowie zatwierdza układ zawarty pomiędzy dłużnikiem Herschem Edelsteinem kupcem w Skale a jego wierzycielami na audjencji układowej dnia 12 lutego 1930 Sa 89/29/24. 5438

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, dnia 26 marca 1930.

Sa 75/29. Uchwała. Sąd okręgowy w Czortkowie zatwierdza układ zawarty pomiędzy dłużnikami Chaimem Eisigem Feuersteinem i Oziaszem Kasiererem kupcami w Skale a ich wierzycielami na audjencji układowej dnia 13 grudnia 1929. 5437

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, dnia 26 kwietnia 1930.

Sa 58/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Abrahama Bergmana szklarza w Starym Sączu. Komisarz ugodowy Stanisław Celewicz, Naczelnik Sądu w Starym Sączu. Zarządca ugodowy dr. Jakob Fröhlich, adwokat w Starym Sączu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 2 dnia 27 czerwca 1930 o godz. 1 popołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności, do 26 czerwca 1930. 5482

Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 28 maja 1930.

Sa 78/29. Zatwierdzenie ugody. W postępowaniu ugodowym, otwartym na wniosek Idessy Steppel we Frysztku ts. uchwałą Sa 78/29/3, zawartej między dłużniczką a wierzycielami na audjencji dnia 25 lutego 1930. 5487

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 20 maja 1930.

Sa 78/30. Edykt. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Meilecha Halberthala i Chuiwy Zimmermann w Jarosławiu. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu powiatowego Jarosław Jan Galik. Zarządca Berl Wertheimer Jarosław. Audjencja ugodowa w Sądzie powiatowym w Jarosławiu 16 czerwca godzina 10 rano. Czasokres zgłoszeń w Sądzie powiatowym Jarosław do 10 czerwca 1930. 5478

Sąd okręgowy.
Przemysł 20 maja 1930.

Sa 68/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mojżesza Lampla nieprotokołowanego kupca w Starym Sączu. Komisarz ugodowy Stanisław Celewicz, Naczelnik Sądu powiatowego w Starym Sączu. Zarządca ugodowy dr. Herman Bronner, adwokat w Starym Sączu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 2 dnia 27 czerwca 1930 o godz. 1 1/2 popoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 26 czerwca 1930. 5483

Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 30 maja 1930.

Sa 86/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Tauby Weiss i Noego Weissa w Turce. Komisarz ugodowy — naczelnik Sądu powiatowego w Turce Władysław Schmidt. Zarządca ugodowy Izrael Hirsch kupiec w Turce. Wzywa się wierzycieli aby swe wierzytelności zgłosili do dnia 20 czerwca 1930 u Komisarza ugodowego w Turce. Audjencję wyznacza się na dzień 15 lipca 1930 godz. 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Turce biuro Nr. 3. 5484

Komisarz ugodowy przy Sądzie powiatowym.
Turka, dnia 27 maja 1930.

Sa 80/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Hermana Bartha i Sabiny Teichman w Turce. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu powiatowego w Turce Władysław Schmidt. Zarządca ugodowy Szymon Meiner kupiec w Turce. Wzywa się wierzycieli aby swe wierzytelności zgłosili do dnia 20 kwietnia 1930 u komisarza ugodowego w Sądzie powiatowym w Turce. Audjencję wyznacza się na dzień 15 lipca 1930 godz. 9 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Turce biuro Nr. 3. 5485

Komisarz ugodowy przy Sądzie powiatowym.
Turka, dnia 27 maja 1930.

Sa 76/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Dawida Weinbergera w Turce. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu powiatowego w Turce Władysław Schmidt. Zarządca ugodowy Abraham Langenauer kupiec w Turce. Wzywa się wierzycieli, aby swe wierzytelności zgłosili do dnia 20 czerwca 1930 u komisarza ugodowego w Turce. Audjencję ugodową wyznacza się na dzień 15 lipca 1930 god. 9.30 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Turce biuro Nr. 3. Komisarz ugodowy przy Sądzie powiatowym. 5486

Sa 78/30. Otwarto postępowanie ugodowe co do majątku dłużnika Maurycego Scherera kupca w Kopyczyńcach. Komisarz ugodowy p. Naczelnik Sądu pow. Grabowiecki w Kopyczyńcach. Zarządca ugodowy p. Nuchim Klein w Kopyczyńcach. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 17 czerwca 1930 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Kopyczyńcach, w tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także, gdyby co do nich spór zawisł do dnia 30 maja 1930. 5442

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, dnia 26 kwietnia 1930.

Sa 80/30/2. Edykt. Otwarto postępowanie ugodowe co do majątku dłużników Benjamina Hornsteina, Estery Hornstein i Pepi Scherr w Husiatynie. Komisarz ugodowy p. Naczelnik Sądu pow. dr. Bukartyk w Husiatynie. Zarządca ugodowy p. dr. Feldman adw. w Husiatynie. Audjencja do zawarcia ugody dłużników z wierzycielami jego dnia 27 czerwca 1930 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Husiatynie, w tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także, gdyby co do nich spór zawisł do dnia 30 maja 1930. 5443

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, dnia 26 kwietnia 1930.

Sa 81/30/2. Otwarcie postępowania ugodowego co do majątku dłużnika Mosesa Schächnera kupca w Tłustem. Komisarz ugodowy p. Naczelnik Sądu powiat. Strzembosz w Tłustem. Zarządca ugodowy p. dr. Katzner adw. w Tłustem. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 27 czerwca 1930 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Tłustem, w tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także, gdyby co do nich spór zawisł do dnia 30 maja 1930. 5444

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, dnia 26 kwietnia 1930.

Sa 89/30. Edykt. Otwarto postępowanie ugodowe co do majątku dłużnika Mosesa Saphiera kupca w Kopyczyńcach. Komisarz ugodowy p. Naczelnik — Sąd pow. w Kopyczyńcach. Zarządca ugodowy p. Joel Bakfan w Kopyczyńcach. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 27 czerwca 1930 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Kopyczyńcach, w tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także, gdyby co do nich spór zawisł do dnia 10 czerwca 1930. 5445

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, dnia 9 maja 1930.

Sa 93/30. Otwarto postępowanie ugodowe co do majątku dłużników Myny i Leona Bergmanów w kupców w Probużnej. Komisarz ugodowy p. Naczelnik Sądu pow. dr. Bukartyk w Husiatynie. Zarządca ugodowy p. Chaim Simche 2 im. Bernstein w Probużnej. Audjencja

do zawarcia ugody dłużników z wierzycielami dnia 18 lipca 1930 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Husiatynie, w tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także, gdyby co do nich spór zawisł do dnia 20 czerwca 1930. 5446

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, dnia 9 maja 1930.

Sa 73/30/56. W sprawie ugodowej Getzla Pfeffera we Lwowie, wobec zmiany projektu ugodowego na 50% odroczone audjencję ugodową na 18 czerwca 1930 godzina 10.45 sala 22. 5470

Sąd okręgowy.
Lwów, 22 maja 1930.

Sa I. 2. 3/30/12. Zastanawia się postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Leona Lerner kupca w Sanoku otwarte uchwałą Sądu okręgowego w Sanoku z dnia 14 stycznia 1930. 5471

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 26 kwietnia 1930.

Sa I. 85/30. Do majątku Izaaka Baumanna, kupca w Nowym Sączu, otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy sędzia okręgowy dr. Karzonek, zarządca ugodowy adwokat dr. Bertold Stern w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności do 1 lipca 1930. Audjencja ugodowa w Sądzie tutejszym biuro 57 dnia 9 lipca 1930 godz. 10 rano. 5498

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, 31 maja 1930.

UZNIANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 122/29/3. Jędrzej Pilip s. Walentego w Samborze, Sredniej, powołany został w r. 1919 do świadczeń wojennych z podwodą przez wojska ukraińskie i od tego czasu ślad po nim zaginął. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a na ponowną prośbę po 6 miesiącach wyda się orzeczenie. 4463

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 30 sierpnia 1929.

T. I. 57/30/4. Edykt. Michał Wieczorek syn Michała i Katarzyny, urodzony 6 września 1890 i zamieszkały w Radziechowach, powiat Żywiec, żołnierz 56 p. p. b. armji austr., zaginął na wojnie światowej pod Kraśnikiem w roku 1914 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 4566

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 22 kwietnia 1930.

T. I. 407/29. Marja z Horodyskich Maniszewska, urodzona 1892 w Kulikowie, wyjechała do Rosji, gdzie zmarła. Celem uznania ją za zmarłą, wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o niej Sądowi. 4650

Sąd okręgowy.
Lwów, 31 października 1929.

T. 221/30. Wasyl Olenycz, urodzony 1892 w Teriatyskach, jako żołnierz austr., zaginął w czasie walk w Karpatach. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do pół roku udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4652

Sąd okręgowy.
Lwów, 2 kwietnia 1930.

T. I. 81/30/4. Edykt. Franciszek Sarna syn Józefa i Anny urodzony 7 lutego 1893 i zamieszkały w Żarnówce żołnierz 56 p. p. b. armji austr. zginął wedle zeznań świadka Si-tarza na wojnie pod Jaworem lub Ostrowem w sierpniu 1916 roku ugodzony kulą karabinową w głowę. Wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci wzywa się aby uwiadomiono Sąd o zaginionym do 3 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 5499

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 27 maja 1930.

T. 160/29. Wasyl Danylak syn Iwana i Anny, urodzony 17 sierpnia 1888, Stefan Danylak syn Iwana i Anny urodzony dnia 30 grudnia 1890, oraz Paweł Danylak syn Iwana i Anny urodzony dnia 30 stycznia 1897, wszyscy z Żarajska wydalili się z rodzinnej wsi a to Wasyl Danylak wyemigrował do Francji w roku 1921, Stefan Danylak w roku 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, zaś Paweł Danylak w roku 1919 jako żołnierz 1-krańskiej armji dostał się do niewoli polskiej koło Łańcuta i od tychże czasów słuch o nich zaginął. Zachodzi domniemanie, że nie żyją. Sąd na ponowną prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 5187

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 20 stycznia 1930.

T. 109/30. Wasyl Popowycz, urodzony 1887 z Osław czarnych, żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Jurka Czurawicza z Osławczarnych o zaginionym do 6 miesięcy. 5220

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 marca 1930.

T. 164/27/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Paweł Kril z Lipiego pow. Turka pobrany w r. 1914 do wojsk austr. walczył na froncie rosyjskim w Karpatach i ślad po nim zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i małżeństwa jego zawartego dnia 6 lutego 1912 z Pelagją Fedyszyn za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi drowi A. Gelberowi, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym, a Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. 5178

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22 listopada 1927.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 5 czerwca.

Na Giełdzie akcyjnej skromne obroty przy małym zainteresowaniu i utrzymanej tendencji. W dziale papierów państwowych notowano: dolarówkę zł. 65.25, premjówkę 109. Papiery procentowe bez podaży i bez popytu.

Z papierów dywidendowych kupowano Tesc. po zł. 3.4 i Gazolinę po zł. 28. Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89. W obrotach międzybankowych dewizami i walutami sytuacja bez zmiany.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 5 czerwca.

Na Giełdzie obroty w łubinie żółtym dla celów eksportowych, za który płacono zł. 20.50 loco Leńsk. Naogół sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie słabe. Kursy niezmiennione.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

| za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.) | złoty | |
|--|--------|--------|
| | od | do |
| pszenica dworska ex 1929 | 36.50 | 37.50 |
| pszenica zbiorowa ex 1929 | 33.75 | 34.75 |
| żyto jednol. ex 1929 | 15.25 | 16.25 |
| żyto zbiorowe ex 1929 | 14.50 | 15.00 |
| jęczmień browarowy | — | — |
| jęczmień przemysłowy | 34.25 | 35.25 |
| jęczmień pastewny | 13.50 | 14.00 |
| owies małop. ex 1929 | 13.50 | 14.00 |
| kukurudza | 21.25 | 22.25 |
| ziemniaki przemysł. | — | — |
| fasola biała | 45.00 | 55.00 |
| fasola kolorowa | 30.00 | 35.00 |
| fasola krasa | 40.00 | 45.00 |
| groch 1/2 Victoria | 23.75 | 25.75 |
| groch polny | 21.25 | 22.25 |
| bobik | 21.00 | 22.00 |
| wyka czarna | 25.75 | 26.75 |
| wyka szara | 24.00 | 25.00 |
| siano słodkie pras. | 6.00 | 7.00 |
| słoma prasowana | 4.50 | 5.00 |
| hreczka | 21.25 | 22.25 |
| len | 00.00 | 00.00 |
| lubin niebieski | — | — |
| rzepak ozimy ex 1929 | — | — |
| otręby żytnie | 8.25 | 8.75 |
| otręby pszenne | 10.25 | 10.75 |
| kasza hreczana 50% pol. | 43.00 | 45.00 |
| kasza jaglana | 150.00 | 160.00 |
| kasza jęczmienna | — | — |
| pecał | — | — |
| proso kraj. | 00.00 | 00.00 |
| makuchy iniane | 29.00 | 30.00 |
| mak niebieski | 150.00 | 160.00 |
| mak siwy | 110.00 | 120.00 |
| koniczyna czerw. natur. | — | — |

| z 100 kg. loco wagon Lwów | złoty | |
|---------------------------|-------|-------|
| | od | do |
| pszenica dworska ex 1929 | 39.00 | 40.00 |
| pszenica zbiorowa | 36.25 | 37.25 |
| żyto jednol. ex 1929 | 18.25 | 18.75 |
| żyto zbiorowe | 17.00 | 17.50 |

GIEŁDA WIENIEŃSKA.

Wiedeń, 5 czerwca 1930

| | | | |
|----------------|-----------|----------------|--------|
| Berlin | 168.91.00 | Czerniowce | 46.00 |
| Budapeszt | 123.81.00 | Austr. kol. p. | 38.05 |
| Bukareszt | 4.20.1/2 | Goeszów | 238.00 |
| Kopenhaga | 189.30 | Cement | 195.00 |
| Londyn | 34.40.50 | Browary | 110.00 |
| Medjo'an | 37.10.75 | Alpiny | 26.00 |
| N. Jork | 707.85 | Berg u. Hüt. | 729.50 |
| Paryż | 27.75.00 | Poldi Hütten | 133.10 |
| Praga | 20.99 1/8 | Prager Eisen | 353.50 |
| Warszawa | 79.34.62 | Rima | 86.30 |
| Zurych | 137.00.50 | Skoda | 359.50 |
| Renta majowa | 1.75.00 | Siersza | 12.75 |
| Renta lutowa | 1.81.00 | Silesia | 4.85 |
| Dunaj S. Adria | 92.90 | Zieleniewski | 34.30 |
| Bankverein | 20.10 | Apollo | 38.25 |
| Kompas | 12.00 | Nafta | 28.00 |
| Länderbank | 25.75 | Schodnica | 10.00 |
| Unionbank | 3.30 | Rakusawa | — |
| Kolej póln. | 10.23.00 | Bank Malop. | 0.15 |
| Bodenkredit | 94.00 | Fanto | 4.24 |
| Kreditanstalt | 51.00 | Karpaty | 3.41 |
| Hipoteczny | 66.00 | Galicja | 27.75 |

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 6 czerwca.

Na Giełdzie akcyjnej transakcje bardzo skromne, tendencja utrzymana, usposobienie bez ochoty.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 6 czerwca.

Na Giełdzie zbożowej tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 czerwca 1930

| | | | |
|-------------------------------------|--------|---------------|--------|
| Bank Dysk. | 116.50 | Modrzejów | 10.25 |
| Bank Handl. | 110.00 | Ostrowiec B. | 56.50 |
| Zw. Sp. Zar. | 72.50 | Starachowice | 19.25 |
| Bank Polsk | 170.50 | Syndyk. roln. | 10.00 |
| Dąbrowa | 50.00 | Zieleniewski | 53.00 |
| Siła i światło | 85.00 | Zawiercie | 10.50 |
| Spies | 101.00 | Haberbusch | 110.00 |
| Warsz. cuk. | 35.00 | Borkowski | 05.00 |
| Węziel | 49.00 | Bank Malop. | 27.00 |
| Cegielski | 48.00 | Siersza d. | 29.50 |
| Lilpop Rau | 28.00 | Rudzi | 18.50 |
| Bank Zachod. | 73.00 | Spirytus | 23.50 |
| Firlej | 36.00 | Wysoka | 235.25 |
| 8% listy zastawne Banku Rolnego | 94.00 | | |
| 8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. | 94.00 | | |
| 8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. | 94.00 | | |
| 4% inwestycyjna | 110.00 | | |
| 5% pożyczka konwersyjna | 55.00 | | |
| pożyczka kolejowa konwersyjna | 55.00 | | |
| pożyczka kolejowa | 102.50 | | |

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 czerwca 1930

| | | | |
|----------------|-----------|------------|-----------|
| Dolary St. Zj. | 8.88.05 | Franki fr. | 34.92.05 |
| Belgia | 124.50.00 | Holandja | 358.75.00 |

| | | | |
|-------------------|-----------|--------------|-----------|
| Kopenhaga | 238.62.00 | Londyn | 43.33.50 |
| Nowy Jork | 8.90.09 | Paryż | 34.97.00 |
| Berlin | 212.81.05 | Bukareszt | 5.30.05 |
| Praga | 26.45.00 | Szwajcaria | 172.75.00 |
| Sztokholm | 239.39.00 | Wiedeń | 125.82.00 |
| Włochy | 46.74.00 | Gdańsk (of.) | 173.32 |
| pożyczka dolarowa | 65.00 | | |
| dolarówka | 72.00 | | |

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOVA.

LM. 84110/30/W. III.

Lwów, dnia 4 czerwca 1930 r.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Gmina miasta Lwowa ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie parkanu betonowego na Cmentarzu Łyczakowskim.

Przedmiarów za opłatą 1 zł. oraz informacji udziela Wydział III Magistratu — Oddział Architektury, w godzinach urzędowych. Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Miejskiej na złożone wadium w wys. 5% oferowanej sumy, tudzież deklarację podpisaną przez firmę oferującą, a wystawioną na urzędowym formularzu. Oferty bez wadium, jakoteż nieodpowiadające wymienionym warunkom, nie będą brane pod uwagę.

Przetarg odbędzie się w Wydziale III Magistratu dnia 23 czerwca b. r. godz. 11-ta przedpoł. 5500

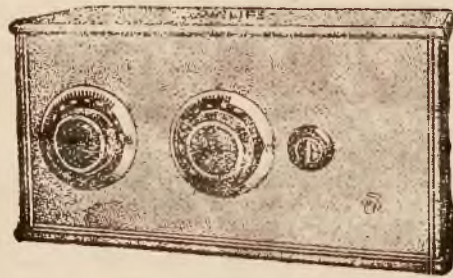
(—) Dr. OBMINSKI w. r.

SZENKLÓWNA Lwów, Piekarska 44.

Przygotowanie do egzaminu praktycznego nauczycieli szkół powszechnych, — ewentualnie przygotowanie do Wyższego Egzaminu Nauczycielskiego: historia, geografia, polskie, niemieckie — od 15 lipca. Informacje listowne. — Dotychczas przeszło 1.500 aprobowanych.

SKRADZONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM skradzione Prawo jazdy automobilowej Nr 5914 na nazwisko Anny Kremerówny, wydane w r 1930. 5519-3



HALLO! HALLO!

Gdy już jesteście zdecydowani na kupno radjoodbiornika, a nie wiecie jaki byłby dla Was Szanowni Czytelnicy najodpowiedniejszy i najlepszy, to pozwalamy sobie przypomnieć Wam, iż tylko



TROJKA PHILIPSA

(WSZECHŚWIATOWEJ MARKI)

Trojka Philipsa posiada specjalnie staranny dobór części składowych, oraz wybór szmatu dokładnie wypróbowanego, gwarantującego zupełnie pewne wyniki. Odbiornik ten posiada znakomitą selektywność, siłę i czystość głosu. Trojka Philipsa niema sobie równych wśród 3-lampowych odbiorników, przewyższa wiele aparatów o większej ilości lamp. Trojka Philipsa ma zastosowane lampy t. zw. złotej serji nast. A 425, A. 409, oraz B. 443, głośnikowa. Odbiornik ten można również stosować jako wzmacniacz muzyki z płyt gramofonowych. Odbiornik ten jest zmontowany w eleganckiej skrzynce metalowej (patrz rysunek). Cena za komplet według następującego kosztorysu: 1 odbiornik „Trojka Philipsa”, 3 lampy Philipsa, 1 głośnik Philipsa nr. 2016, razem zł. 359.—, 1 akumulator 4-volt. zł. 35.—, 1 bateria anodowa „Centra” 120-volt. zł. 24.—, 1 para słuchawek I-rzęd. jakości zł. 17.—, kompletny materiał na antenę z 18.—, razem zł. 450.—.

CAŁA EUROPA NA GŁOŚNIK!

Idealny ten komplet postanowiliśmy, celem udostępnienia szerokim warstwom społeczeństwa, sprzedać na nader dogodnych warunkach, bo na 10 rat miesięcznych. Przy zamówieniu należy wysłać pierwszą ratę w kwocie zł. 45.—, oraz za kosztą przesyłki i opakowania zł. 15.—, razem zł. 60.—. Pozostałą zaś sumę rozkładamy na 9 rat miesięcznych po zł. 45.—. Do każdego odbiornika złączoną jest kilkuletnia gwarancja oraz ilustrowana broszura (wydawnictwo Philipsa), w której na 20 stronicach są szczegółowo podane wskazówki, dotyczące sposobu zakładania anteny i uruchomienia. Zamówienia na powyższych warunkach przyjmuje i wykonuje dla P. T. Urzędników państwowych, oraz dla osób prywatnych zasługujących na kredyt, do wszystkich miejscowości Rzeczypospolitej, firma „UNIWERSAL” we Lwowie, przy ul. Kollataja 1-3. (tel. 74-80). (Za calość towaru w drodze firma odpowiada). Korzystajcie zatem z tak korzystnej oferty, tembardziej, że oferujemy Wam komplet znanej wszechświatowej sławy firmy Philipsa. Zwracamy uwagę na adres:

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE „UNIWERSAL” LWÓW, KOLLATAJA 3. Telefon 74-80.

UWAGA! Na żądanie sprzedajemy odbiornik bez akcesoriów.

(Przedruk wzbroniony.)

HART PITT. 40)

Krwawa północ.

Autoryzowany wolny przekład z angielskiego.

— Tak. Zastosujemy tę metodę w całej rozciągłości. Zanim zdobędą „Wichra”, poznają co to piekło.

Przyniesiono dynamit i lonty. Z kotłów ze smołą podniosła się chmura dymu i popłynęła ku okrętowi.

Zbójce przygotowali sobie tę zasłonę do swoich bojowych czynności, nie wiedząc, że skorzysta z niej również nieprzyjaciel.

Z za dymu buchały czerwone płomienie, krwawiąc białe śniegi zatoki.

Z linii napastników podniósł się krzyk wyzwania ochrypłych od rumu gardeł. Zaczęła się bitwa.

Rozdział XXI.

DKIE WOJSKA TUNDRY.

Na horyzoncie, na bieli tundry ukazały się dwa zaprzęgi wracających z jeńcami opryszków.

Przed nimi, na czarnym tle nocnego nieba płomieniła się ognista łuna.

— Musimy się śpieszyć! — krzyknął Mik Slattery. — Przygotowali już kotły ze smołą. Chciałbym zdążyć na widowisko.

Zjechali z ostatniej wyniosłości i znaleźli się na równinie wybrzeża Zatoki Bunzu. Siekierski podniósł głowę i rozejrzał się naokoło.

Świeże zaspasy śniegu różowiły się od płonącej smoły. Wiatr pędził czarny dym prosto na zatokę i „Wicher” był niewidoczny.

Na ten widok zamarło w nim serce. Posłał wezwanie do Leara Cané'a, ale jasnym było, że odsiecz przybędzie za późno. „Wicher” był skazany na zgubę. Jack Riedl i reszta byli już tak dobrze, jak nieżywi.

Banda załatwi się z nimi do rana. A potem, kiedy kapitan przybędzie z odsieczą zagrożonemu statkowi, Stidel zaczai się w jakim gąszczu, i wystrzela mu ludzi, jak psy.

Zaprzęg stanął.

Nadbiegł Pyskaty.

— Wywleciecie tych ptaszków na zatokę i zakłujcie ich nożami. Z rana pochowamy ich w przereźlu, żeby nam nie wabili niepotrzebnie kruków. No, śpieszcie się!

Dowódca zbójów przysunął się do pierwszych z brzegu sanek. Nagle rzucił się na nie, rozgarnął futra i wyciągnął na śnieg Tunię.

— Gdzieście ją znaleźli, do licha? — zapytał rozdygotanym głosem.

— Była razem z nim — to ona go ratowała — objaśnił Mik Slattery.

— Do stu piorunów!

Stidel złożył z powrotem brankę w saniach i nakrył ją futrami.

— Mik, masz jej tutaj pilnować.

I zwrócił się do pozostałych:

— Załatwcie się z tym drabem tak, jak wam powiedziałem, a potem marsz do linii. Ja idę naprzód z oddziałem szturmowym. Jesteśmy już gotowi.

Odszedł szybkim krokiem. Trzej bandyci ściągnęli chłopaka z sanek i rozwiązali mu nogi, aby mógł iść na swój pogrzeb o własnych siłach.

W niebo wzbął się szatański wrzask, rozległ się tupot nóg i lotrowska banda rzuciła się pod osłonę dymu na okręt.

Siekierski włókł się z trudem między swymi katami, którzy nie szczędzili mu przekleństw.

Nagle głębokie ciemności nocy rozdarła potężna błyskawica, po której nastąpił straszliwy, ogłuszający huk. Mogło się zdawać, że ziemia zakolysała się pod nogami. Kaci i skazaniec runęli na lód, jak dżdzy.

Podniosła się zmieszana wrzawa przerażonych głów. Z dymu palącej się smoły wyłonił się w opłakanym stanie szturmowy motłoch Stidela — w rozproszeniu i ucieczce.

Wśród zamętu dał się słyszeć ochrypliły głos Stidela, nawołujący do porządku.

Załoga „Wichra” zgotowała mu niespodziankę, krwawą, okropną niespodziankę. Ale Stidel był za mądrym

wilkim, aby dać się schwytać dwa razy w jedną pułapkę.

Tak. Zmienił taktykę i poprowadził atak szeroką linią, która zdobędzie statek prostą, liczebną przewagą.

Stróż śmierci poderwali się z ziemi, ciągnąc za sobą po lodzie skażaćca. Zanosilo się na nadmiar roboty. Śpieszyli się bardzo, gdyż chcieli skończyć z egzekucją, zanim zacnie się rabunek okrętu.

Młodzieniec odwrócił z trudem głowę. Z wiatrem leciały jakieś dźwięki — nowe dźwięki.

Przypomniały mu się minione dni, kiedy to hałas po tundrze i słuchał nocami tętentu śmiertelnego marszu pędzących reniferów.

Złowieszczy odgłos wzmógł się i spótniał. Siekierski zadrzał z instynktownej trwogi. Kaci wiedli go między sobą, klnąc, kopiąc i złorzecząc.

Spojrzał ku zakrętowi zatoki i zobaczył, że się nie omylił. Na tle ciemnej nocy poruszał się nieco ciemniejszy cień, który leciał na nich, jak huragan.

Tak, było to stado dzikich reniferów, uciekających w popłochu przed jakimś nieznanym niebezpieczeństwem. Z pewnością ci, co się dostaną pod ich oszalałe kopyta, zostaną strawieni na miazgę.

(C. d. n.)

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanym i nekrologi 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50% zamiastowe 30%, droższe.